8 stron SZÓSTY DZIEŃ TYGODNIA 8 stron

Wyd. A | Łódź, sobota 13 października 1973 r. Rok XXIX Nr 243 (7735) | Cena 1 złoty

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Z myślą o twórczej aktywności

Rok szkolenia partyjnego rozpoczęty. Jego łodzka inauguracja, w której udział wzięli m. in. sekretarz KC PZPR **J. Łukaszewicz** oraz I sekretarz KŁ PZPR **B. Koperski**, została powiązana z podsumowaniem wyników IV Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Społeczno-Politycznych.

Przy okazji przeglądu — podkreślił J. Łukaszewicz — poddano dyskusji ważne zagadnienia związane z pracą ideową, skutecznymi, nowoczesnymi metodami działalności propagandowo-wychowawczej. Doświadczenia płynące z dyskusji warto odnieść szeroko do pracy partyjnej.

Szczególnej wagi nabiera działalność ideologiczna w kontekście zbliżającej się I Krajowej Konferencji Partyjnej. Łódzka delegacja przedstawi podczas niej efekty ambitnych przemian zachodzących w naszym mieście. — Są one m. in. także wynikiem dobrej pracy działaczy frontu ideologicznego — ponad 2 tys. lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego — stwierdził B. Koperski.

Najbardziej wyróżniającym się z tego grona przyznano Honorowe Odznaki m. Łodzi. Otrzymali je: J. Cendrowski, J. Jacewicz, M. Kazimierowicz, S. Kluska, T. Lesz, Z. Ławnicki, J. Owczarska, T. Pawłowski, R. Pieczewska-Sarba, R. Rakoczy, Z. Rosiński, B. Stasiak, R. Świątek, J. Tyszkiewicz, J. Woźniak, T. Zielonka. Ponadto za szczególne wyniki w szkoleniu partyjnym dyplomami uhonorowano 10 łódzkich zakładów produkcyjnych.

Przed działaczami, wykładowcami i lektorami — nowe odpowiedzialne zadania, które realizować będą w rozpoczętym roku szkolenia partyjnego 1973/74. (rg)

CO DZIEŃ NIESIE

Dziś w 286 dzień roku słońce wzeszło o godz. 5.57, zajdzie zaś o 16.47.

Imieniny obchodzą:

Edward, Teofil i Zenoniusz

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzii i województwa następującą pogodę:

Początkowo zachmurzenie duże i możliwość opadów deszczu lub deszczu ze śniegiem. W ciągu dnia lokalne przejaśnienia. Temperatura minimalna ok. —2 stopni C., maksymalna 7 stopni C. Wiatry słabe i zmienne z kierunków płn.

Jutro zachmurzenie umiarkowane. W nocy przymrozki. Temperatura bez większych zmian.

(Ciśnienie wczoraj wieczorem 998,5 mb.)

Ważniejsze rocznice:

1943 — Zginął w Oświęcimiu Wacław Szymański, prawnik, obrońca więźniów politycznych.

1968 — Zm. prof. Kazimierz Tymieniecki, historyk, członek PAN.

Taka sobie myśl

Człowiek jest tym co robi i co robi dobrze.

Uśmiechnij się

— Ja jestem nieżyczliwa dla mojej sąsiadki? Ja? Gdybym wywlokła to wszystko, co o niej wiem, zgniłaby w kryminale!

Odznaczenia dla marszałków i generałów radzieckich

Radzieckie ordery dla dowódców Ludowego Wojska Polskiego

I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK WRĘCZYŁ WCZORAJ W BELWEDERZE WYSOKIE ODZNACZENIA PAŃSTWOWE MARSZAŁKOM ARMII RADZIECKIEJ — PRZYZNANE UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA ZA ICH WKŁAD W ZWYCIĘSTWO NAD FASZYZMEM I WYZWOLENIE POLSKI.

N/z: podczas uroczystości przemawia marszałek A. Greczko.
CAF — Rosiak — telefoto

Krzyżem Wielkim Orderu Virtuti Militari udekorowany został marszałek Związku Radzieckiego **ANDRIEJ GRECZKO**, a grupa marszałków i generałów — Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski.

Zwracając się do wyróżnionych dowódców radzieckich — przewodniczący Rady Państwa **HENRYK JABŁOŃSKI** nawiązał do zrodzonej na polach wspólnych bitew z faszyzmem polsko-radzieckiej przyjaźni narodów i żołnierskiego braterstwa broni. Głęboko humanistyczną treść tej przyjaźni i braterstwa — stwierdził — tłumaczy się na język polityczny dnia dzisiejszego naszą niezłomną wiernością dla wspólnych ideałów, najściślejszym współdziałaniem obu partii, dążeniem do zapewnienia zwartości skupionego wokół ZSRR obozu socjalizmu, do pomnożenia rozwoju krajów w imię interesu narodów, postępu i pokoju na świecie.

Za odznaczenia w serdecznych słowach podziękował marszałek Andriej Greczko. Traktujemy je — powiedział — jako wyróżnienie nie tylko nas, ale całych radzieckich sił zbrojnych — za wkład, który wniosły one wspólnie z żołnierzem polskim w zwycięstwo nad faszyzmem. Ze wszystkich sił będziemy dążyć nadal do rozwijania i umac-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Junta usprawiedliwia zamach stanu

W MIESIĄC PO DOKONANIU ZBROJNEGO PRZEWROTU, JUNTA CHILIJSKA PONOWNIE USIŁUJE USPRAWIEDLIWIAĆ OBALENIE LEGALNEGO, KONSTYTUCYJNEGO RZĄDU SALVADORA ALLENDE I MASOWY ROZLEW KRWI, JAKI NASTĄPIŁ PO ZAMACHU STANU. 11 BM. W NOWEJ SIEDZIBIE RZĄDU CHILIJSKIEGO ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE JUNTY I CAŁEGO GABINETU Z GENERALICJĄ, PRZYWÓDCAMI ORGANIZACJI ZAWODOWYCH I KORPUSEM DYPLOMATYCZNYM.

Przemawiając do zebranych, szef junty gen. Augusto Pinochet ponownie stwierdził, że interwencja sił zbrojnych w celu przejęcia władzy z rąk rządu ludowego wynikła z przysługującego armii prawa i obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem kraju.

Na uniwersytetach chilijskich trwa czystka. Nowi rektorzy wojskowi usuwają wszystkich pracowników naukowych, których w najmniejszym choćby stopniu podejrzewają o postępowe poglądy. Na uniwersytecie w południowym mieście Valdivia usunięto 48 profesorów, a w Antofagaście — 10. Jednocześnie na stołecznym uniwersytecie państwowym i drugim działającym w Santiago — katolickim, wielu wykładowców samorzutnie podało się do dymisji.

(Dalszy ciąg na str. 2)

11 bm. do stolicy NRD — Berlina przybyła wdowa po zamordowanym prezydencie Chile pani Hortensja Bussi Allende.
N/z: pani Allende otrzymuje kwiaty od pionierek w czasie powitania na lotnisku.
CAF — PI — telefoto

Ekonometria i przemysł

Wybitni naukowcy i praktycy z różnych ośrodków w kraju oraz goście z ZSRR, Czechosłowacji i NRD zjechali do Łodzi na ogólnopolską konferencję naukową zorganizowaną przez Komitet Ekonometrii i Statystyki PAN oraz Instytut Ekonometrii i Statystyki UŁ.

Przeszło 150 uczestników konferencji, która wczoraj zakończyła obrady przedyskutowało w trzech sekcjach programowych najbardziej aktualne — teoretyczne i praktyczne — zagadnienia dotyczące m. in. **wykorzystania w przemyśle szeroko pojętych metod statystycznych i ekonometrycznych** — metod służących do rozwiązywania ważnych problemów działalności przedsiębiorstw przemysłowych, do podejmowania decyzji gospodarczych w sferze wytwórczej itd. Obok naukowców w konferencji wzięli także udział przedstawiciele rozmaitych gałęzi gospodarki i przemysłu. (sł)

16 bm. — premiera „W pustyni i w puszczy"

16 bm. wejdzie na ekrany jedno z największych przedsięwzięć naszej kinematografii — ekranizacja „W pustyni i w puszczy". Autorem scenariusza, opartego na powieści Sienkiewicza oraz reżyserem filmu jest Władysław Ślesicki.

„W pustyni i w puszczy" jest filmem 2-częściowym, zrealizowanym na taśmie barwnej, panoramicznej. Znaczną jego część nakręcono w plenerach afrykańskich. W roli głównych bohaterów zobaczymy Monikę Roskę i Tomasza Mędrzaka, ich ojców — Stanisława Jasiukiewicza (p. Tarkowski) i Edmunda Fettinga (p. Rawlison). Pozostali polscy aktorzy występujący w filmie to Zygmunt Hobot i Zygmunt Maciejewski.

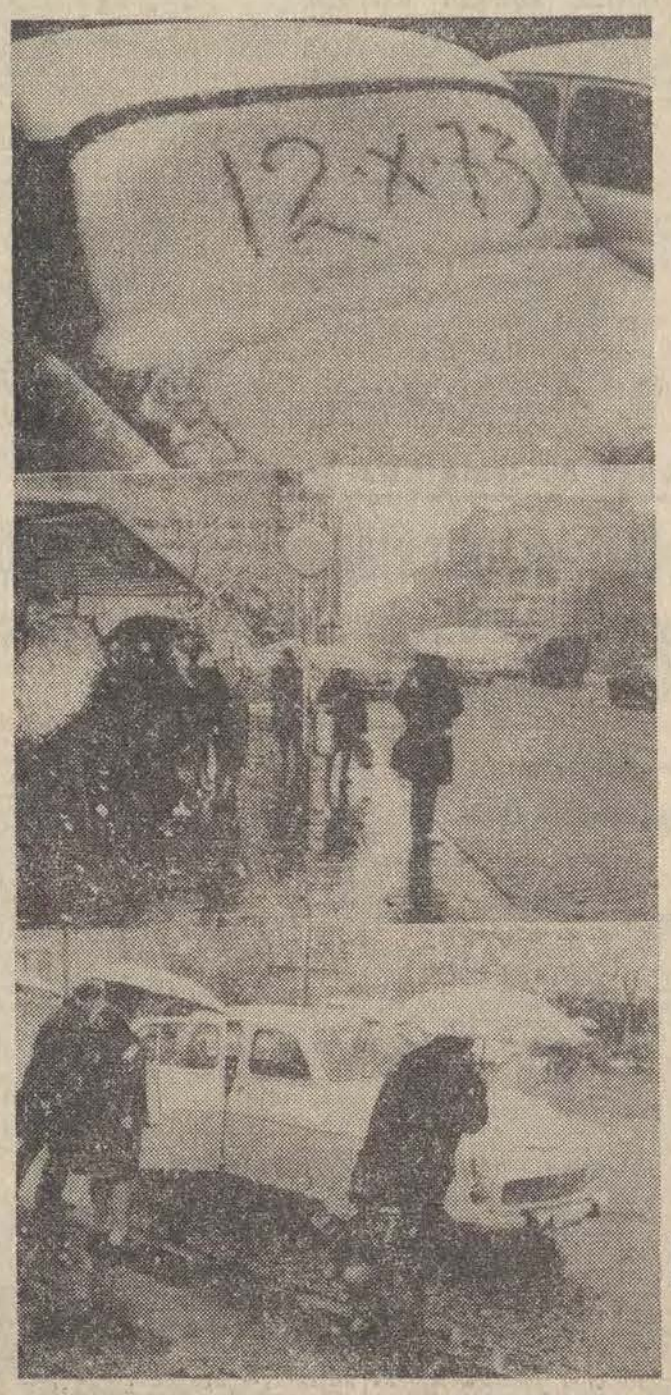

Fot. — L. Olejniczak

Czyżby już zima

Zmagania jednostek pancernych na froncie synajskim

Zacięte walki toczyły się w piątek od rana — siódmy dzień z rzędu — na Półwyspie Synajskim na froncie syryjsko-izraelskim.

Na Synaju trwał pojedynek ogniowy z udziałem artylerii i czołgów. Po obu stronach w walkach uczestniczyło lotnictwo.

Według komunikatów dowództwa egipskiego, wojska Egiptu kontrolują obecnie 15-kilometrowy pas wybrzeża wschodniego na całej długości Kanału Sueskiego.

Szef sztabu generalnego sił zbrojnych Egiptu, generał Saadeddin Szazli, oświadczył, że Izrael skierował na front syryjski około tysiąca czołgów. Z tej liczby 800 brało udział w walkach. Wojska egipskie zniszczyły połowę z nich. Zmagania jednostek pancernych trwają.

Obserwatorzy zwracają uwagę na zażarty charakter i ogromną skalę walk jednostek pancernych i porównują je z wielkimi bitwami czołgów w latach II wojny światowej.

Prasa kairska informuje o stratach wśród ludności spowodowanych przez naloty izraelskie na obiekty cywilne w Egipcie. Ogółem według danych oficjalnych, liczba ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej przekracza 500.

Na froncie syryjsko-izraelskim w rejonie Wzgórz Golan silne walki toczyły się w piątek od świtu. Aby wesprzeć swe wojska pancerne, Izrael rzucił do walki poważne siły powietrzne. Doniesienia agencyjne z Damaszku i oficjalne komunikaty syryjskie mówią o ciężkich stratach lotnictwa izraelskiego.

Jak podają agencje zachodnie, dowództwo izraelskie twierdzi, że jego wojska przełamały w niektórych

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Zielone świadectwo URODZENIA" — Niedzielna inauguracja pod znakiem zapytania

...ale jeszcze nie rezygnujemy!

Sami Państwo widzieli co się wczoraj działo na dworze! Mimo to wciąż jeszcze mamy nadzieję, że prawdziwa „złota polska jesień" wróci do formy i będziemy mogli spełnić nasze zamierzenia.

„Dziennik" telefonował wczoraj w południe do PIHM w Warszawie i dowiedział się, że dziś pogoda powinna się nieco poprawić, ale w Polsce centralnej możliwe są jednak przelotne opady, a temperatura w granicach 4—7 stopni Celsjusza. W niedzielę znowu ma się pogorszyć: opady raczej ciągłe i nadal chłodno.

Zobaczymy. **Jeszcze nie rezygnujemy z zapoczątkowania akcji „DŁ" i ŁK FJN, właśnie jutro o godz 11 w Parku Staromiejskim.** Drzewka są już przygotowane, fachowa pomoc z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego — także. W ostateczności rodzice jubileuszowych niemowlaków nie zabiorą ich z sobą (to już jest chyba wykluczone), ale sami powinni przyjść, by posadzić im drzewka. Gdyby nie opady, wszystko byłoby w najlepszym porządku. Może zresztą jutro przestanie padać — przynajmniej na godzinę — dwie...

Decyzję organizatorów akcji pod hasłem „Zielone świadectwo urodzenia" ogłosimy w niedzielnym „Dzienniku". Naprawdę wolelibyśmy zacząć już jutro, jeśli jednak okaże się to niemożliwe — inaugurację przełożymy na następną niedzielę, 21 października. Tego samego dnia mamy też zamiar sadzić drzewka dla urodzonych w tym roku najmłodszych obywateli Bałut i Górnej (Żabieniec i park przy ul. Zapolskiej na Dąbrowie).

We wszystkich łódzkich urzędach stanu cywilnego są już deklaracje, które rodzice dzieci 1973 roku powinni jak najprędzej wypełnić, żebyśmy mogli zorientować się w ilości zgłoszeń i gatunków wybranych drzewek. Nadal też mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku uda się nam posadzić drzewka **dzieciom ze wszystkich dzielnic Łodzi.** Jeśli to się jednak nie powiedzie — będziemy mieli więcej czasu by lepiej przygotować akcję wiosennego sadzenia drzew — „Zielonych świadectw urodzenia".

A zatem w jutrzejszym „Dzienniku" ostateczna decyzja czy sadzimy drzewa już w tę niedzielę, czy odkładamy imprezę do następnej. (j. sz.)

Odznaczenia

(Dokończenie ze str. 1)

niania braterstwa broni żołnierzy naszych armii, przyjaźni naszych narodów.

W uroczystości uczestniczyli członkowie najwyższych władz: **PIOTR JAROSZEWICZ, EDWARD BABIUCH, WOJCIECH JARUZELSKI, WŁADYSŁAW KRUCZEK, FRANCISZEK SZLACHCIC, JAN SZYDLAK, STANISŁAW KANIA.**

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — **STANISŁAW PIŁOTOWICZ.**

12 bm. w ambasadzie Związku Radzieckiego w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia licznej grupie generałów i oficerów Wojska Polskiego oraz oficerów i podoficerów rezerwy — orderów i medali radzieckich. Zostały one przyznane uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za zasługi we wspólnej walce z hitlerowskim najeźdźcą, w powojennej współpracy i z okazji 30 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego, zastępcy członków Biura Politycznego, członkowie Sekretariatu KC PZPR: **MIECZYSŁAW JAGIELSKI, STEFAN OLSZOWSKI, FRANCISZEK SZLACHCIC, JAN SZYDLAK, STANISŁAW KANIA i RYSZARD FRELEK.** Obecni byli członkowie kierownictwa MON.

Aktu dekoracji dokonał członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR — marszałek Związku Radzieckiego **ANDRIEJ GRECZKO** oraz ambasador ZSRR **STANISŁAW PIŁOTOWICZ.**

Orderem Rewolucji Październikowej udekorowany został członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — generał armii **WOJCIECH JARUZELSKI.**

Dwudziestu ośmiu generałów i oficerów udekorowanych zostało orderem „Przyjaźni Narodów". Wśród nich marszałek Polski — **MICHAŁ ROLA ŻYMIERSKI,** gen. broni **ZYGMUNT BERLING.**

17 żołnierzy otrzymało Order Czerwonego Sztandaru, 24 — Order Czerwonej Gwiazdy, 30 — Order „Znak Chwały", a 5 — medal „Za Zasługi Bojowe".

Obchody 30-lecia LWP w ZSRR

Wielka manifestacja pod Lenino

Kulminacyjnym punktem obchodów 30-lecia LWP w Związku Radzieckim była 12 bm. wielka manifestacja pod Lenino, skąd do pierwszego szturmu na hitlerowskie pozycje wyruszyli ramię w ramię z radzieckimi towarzyszami broni żołnierze I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Na uroczystość przybyła delegacja rządowa PRL z wicepremierem Kazimierzem Olszewskim. W manifestacji wzięli udział gospodarze republiki, na której terenie przed 30 laty przeszli swój chrzest bojowy kościuszkowcy. Przybył zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy sekretarz KP Białorusi, Piotr Maszerow i premier BSRR, Tichon Kisielow. W uroczystościach uczestniczyli wybitni dowódcy armii radzieckiej z pierwszym zastępcą ministra obrony ZSRR, naczelnym dowódcą zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego marszałkiem Związku Radzieckiego, Iwanem Jakubowskim.

Podczas wiecu przemówienia wygłosili: marszałek Związku Radzieckiego, Iwan Jakubowski i wicepremier rządu PRL, Kazimierz Olszewski.

Kronika wypadków

▲ O godz. 5.30 jadący motorowerem „Komar" FXA 0133 Stefan G. uderzył w nie oświetlony wóz konny doznając stłuczenia głowy. Przebywa w Szpitalu im. Brudzińskiego.

▲ 60-letnia Janina O. przebiegając przez jezdnię o godz. 7,05 na ul. Milionowej przy Grabowej została potrącona przez samochód nr rej. IF 63-69. Piesza przebywa w Szpitalu im. Biegańskiego. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO przy ul. Wł. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 516-62.

▲ Ponad pół godziny trwała przerwa w ruchu na ul. Łagiewnickiej spowodowana spaleniem się nastawnika. Awaria miała miejsce o godz. 9.58.

▲ O godz. 13.25 na skutek braku w dopływie prądu nastąpiło unieruchomienie linii tramwaju od Helenowa do Zgierza. Przerwa w ruchu trwała 35 minut.

▲ 46-letnia Stanisława P. weszła na czerwonym świetle na skrzyżowanie i została na ul. Piotrkowskiej potrącona przez „Fiata" IS 50-50.

▲ O godz. 14.30 kierowca „Syreny" nr rej. IO 97-93 spowodował na skrzyżowaniu ul. Rewolucji 1905 r. — Sterlinga zderzenie z „Syreną" IF 33-13. Kierowca Jerzy K. doznał obrażeń.

▲ Na skrzyżowaniu ul. Gagarina — Zaolziańska, kierowca „Stara" IW 61-26 Ryszard B. potrącił na przejściu dla pieszych 69-letnią Marię O. która poniosła śmierć na miejscu.

▲ O godz. 15.10 w Pabianicach samochód „Star" z PKS w Zd. Woli spowodował zderzenie z trzema samochodami. Ofiar w ludziach nie było. Straty znaczne.

Zmagania jednostek pancernych

(Dokończenie ze str. 1)

miejscach obronę syryjską i przekroczyły linię przerwania ognia z 1967 r. Według doniesień agencji zachodnich, wojska syryjskie prowadzą zażarte walki w rejonie szosy Kunejtra — Damaszek.

W czwartek późnym wieczorem okręty wojenne i śmigłowce Izraela próbowały zaatakować syryjski port Tartus. Syryjska artyleria nabrzeżna i kutry rakietowe odparły atak. Podczas półtoragodzinnej bitwy morskiej zatopiono trzy jednostki izraelskie i strącono jeden śmigłowiec.

Jak podaje agencja UPI, obserwatorzy rozejmowi ONZ na Bliskim Wschodzie powiadomili ONZ w Nowym Jorku, że we wtorek lotnictwo izraelskie trzeci dzień z rzędu użyło napalmu w walkach na froncie syryjsko-izraelskim.

Z prac Prezydium Rządu

★ Zadania przewozowe w IV kwartale br.

★ Budowa celulozowni w Ust-Ilimie

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 12 bm. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu omówiło realizację zadań przewozowych w IV kwartale br., w okresie szczytu jesiennego.

W związku z rosnącą ilością ładunków, jakie mają do przewiezienia wszystkie rodzaje transportu, co jest rezultatem poważnego wzrostu produkcji przemysłowej, pomyślnych wyników w rolnictwie oraz wysokiej dynamiki inwestycyjnej, Prezydium Rządu podjęło decyzję ustalającą rozmiary dodatkowych zadań przewozowych w IV kwartale br., zarówno dla PKP jak i dla transportu samochodowego.

Uznano za niezbędne zapewnienie priorytetu dla przewozu ładunków przeznaczonych na eksport, dla węgla i innych materiałów pędnych oraz dla przewozu płodów rolnych.

Prezydium Rządu zobowiązało resorty gospodarcze do podjęcia skutecznych kroków organizacyjno-technicznych i ekonomicznych na rzecz wydatnego usprawnienia prac za- i wyładowczych. W IV kwartale br. — w celu odciążenia kolei — zostanie maksymalnie wykorzystany transport samochodowy do przewozu towarów w obrębie jednego województwa, w strefie nie przekraczającej 100 km. W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera sprawa zwiększenia produkcji i usprawnienia remontów samochodów ciężarowych.

Dla opracowania w trybie pilnym programu zwiększenia zdolności przewozowych transportu w latach 1974—75, w stopniu gwarantującym zaspokojenie potrzeb szybko rozwijającej się gospodarki, Prezydium Rządu uznało za celowe powołanie komisji rządowej, która zajmie się tym problemem.

Na posiedzeniu przedyskutowano zagadnienia związane z realizacją porozumienia zawartego w lipcu br. pomiędzy Polską a ZSRR w sprawie współpracy przy budowie zakładu celulozowego w Ust-Ilimie i w dostawach celulozy ze Związku Radzieckiego do Polski. W kompleksowym programie socjalistycznej integracji krajów RWPG jako jedno z podstawowych zadań przewidziano rozwiązywanie problemów surowcowych m. in. właśnie poprzez realizację wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Sensacyjna informacja

Zbrodniarz Mengele mieszka w Paragwaju

Jak informuje Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — dzięki współpracy i wzajemnej pomocy prawnej szeregu państw, ustalone zostało miejsce zamieszkania zbrodniarza hitlerowskiego dr Josefa Mengele. Mieszka on obecnie w Paragwaju, w miejscowości Pedro C. Caballero (prowincja Amambay). Mengele jest obywatelem Paragwaju, na podstawie decyzji Sądu Najwyższego tego kraju nr 869 z dn. 27 listopada 1959 r.

Mengele na wniosek Polski i Jugosławii wpisany został w 1945 r. na listę zbrodniarzy wojennych UNWCC pod nr 62517 za zbrodnie, popełnione w obozach koncentracyjnych Buchenwald i Oświęcim — Brzezinka.

W czerwcu 1940 r. Josef Mengele otrzymał stopień SS-hauptsturm fuehrera. Od 1940 r. do 17 stycznia 1945 roku był lekarzem w KL Auschwitz, brał udział w tzw. selekcjach więźniów na rampie kolejowej, gdzie „niezdolnych do pracy" kierował wprost do komór gazowych. Przez dłuższy czas w specjalnie zorganizowanym do jego dyspozycji laboratorium dokonywał zbrodniczych eksperymentów na setkach bliźniąt, karłach i chorych na raka, mordując swe ofiary dla uzyskania preparatów. Zarządził on zagazowanie (2 sierpnia 1943 r.) ok. 4000 więźniów tzw. obozu cygańskiego w Oświęcimiu-Brzezince.

Do 1950 r. Mengele przebywał w Guensburgu (NRF), a następnie uciekł do Ameryki Południowej, przebywając głównie w Argentynie. W związku z poszukiwaniem go — także przez władze Interpolu — schronił się w Paragwaju. Po uzyskaniu w 1959 roku obywatelstwa tego kraju odwiedził na krótko w tym samym roku NRF, gdzie wziął udział w pogrzebie swego ojca.

Po ustaleniu miejsca pobytu odpadła więc jedna z ostatnich trudności na jaką napotykał wymiar sprawiedliwości. Polska, na której terytorium dokonał on swych bezprzykładnych morderstw w mundurze SS-mana i w białym fartuchu niemieckiego lekarza — faszysty ma szczególne prawa, aby domagać się postawienia go przed sądem.

Nagrody dla realizatorów z łódzkiej WFO

Polskie filmy zdobyły kilka nagród na zakończonym ostatnio w Budapeszcie międzynarodowym festiwalu filmów technicznych. „Luminescencja" Anatola Fitka otrzymała srebrny medal, „Elektronika tranzystorów" Jerzego Arkusza i Witolda Powady — brązowy, zaś „Procesy galwanotechniczne" A. Orwińskiego — dyplom honorowy. Filmy te zostały zrealizowane w łódzkiej WFO.

Oświadczenie TASS w związku z agresją Izraela

Związek Radziecki nie może pozostawać obojętny wobec przestępczych czynów soldateski izraelskiej, w wyniku których są ofiary wśród obywateli radzieckich przebywających w Syrii i Egipcie — głosi opublikowane 12 bm. oświadczenie agencji TASS. Związek Radziecki domaga się natychmiastowego zaprzestania bombardowań spokojnych miast Syrii i Egiptu, ścisłego przestrzegania norm prawa międzynarodowego przez Izrael, w tym norm odnośnie swobody żeglugi. Kontynuowanie przez Izrael przestępczej działalności pociągnie za sobą poważne następstwa dla samego Izraela.

12 bm. w wyniku ostrzału portu Tartus przez izraelskie kutry rakietowe zatonął radziecki statek handlowy „Ilia Miecznikow", który przybył do portu ze sprzętem dla obiektu hydroenergetycznego, budowanego na Eufracie.

Skazany za zabójstwo

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczyła się rozprawa charakterystyczna pod względem obyczajowości i moralności określonego kręgu społecznego. Oskarżonym był 25-letni Jerzy Przyborek (Żelazna 13), karany w przeszłości, który 18 listopada 1972 r. — jak głosił akt oskarżenia — pozbawił życia swoją żonę przez uduszenie szalikiem.

Nieporozumienia na tle domniemanej czy rzeczywistej niewierności były czymś w rodzaju motywu przewodniego w życiu tego małżeństwa. Do tego dodać należy sprzeczki na tle finansowym. Ten motyw odegrał główną rolę w tragedii listopadowej. Jerzy Przyborek obciążony był alimentami na rzecz dziecka z pierwszego małżeństwa. Listopadowe pobory częściowo przepił i małżonka otrzymała bardzo małą sumę — 400 zł. Powód do konfliktu był aż nazbyt oczywisty w rodzinnych układach. Konflikt przybrał rozmiary monstrualne i zakończył się zbrodnią. Przyborek po dokonaniu morderstwa sprzedał osobiste rzeczy żony, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży przepił z kolegami. Po tej swoistej „ekspiacji" zameldował o popełnieniu zbrodni w KD MO Widzew.

Jak okazało się w toku przewodu sądowego — Przyborek popełnił zbrodnię w stanie upojenia alkoholowego. Sąd skazał go na 15 lat pozbawienia wolności akcentując w uzasadnieniu grozę społecznego niebezpieczeństwa popełnionego czynu, którego motywem była zemsta. Wyrok nie jest prawomocny.

(Zt)

Junta usprawiedliwia

(Dokończenie ze str. 1)

Odmówili oni współpracy z wojskowymi rektorami. Według prasy chilijskiej, profesorom tym grożą represje.

Jedna z córek zamordowanego prezydenta Chile, Isabel Allende przebywa w Rzymie, gdzie w czasie konferencji prasowej oświadczyła, że lewica chilijska jednoczy się w podziemnym ruchu oporu. W szeregach opozycji przeciw reakcyjnej juncie znajdują się także niektórzy oficerowie. Wielu wojskowych — stwierdziła Isabel Allende — zostało rozstrzelanych za próby oporu przeciw juncie.

Na rachunek PAP...

Zdzisław Szostak jest dyrygentem, nie skrzypkiem; FL nie wykonuje w ZSRR ani II Symfonii Szymanowskiego, ani koncertu na orkiestrę Lutosławskiego, lecz Livre pour orchestre tego ostatniego; poza tym Filharmonia Łódzka jedzie nieco inną trasą, niż podała PAP w krótkiej depeszy wykorzystanej przez nas 9 bm.

Przepraszamy w imieniu naszej skądinąd sympatycznej agencji.

W dniu 10 października 1973 r. odeszła od nas na zawsze nasza Matka, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 85

S. † P.

JÓZEFA FINK

I voto Sobiecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 października br. o godz. 15 z kaplicy do grobu rodzinnego na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku

CÓRKA, SYN I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Dnia 10 października 1973 roku zmarł przeżywszy 75 lat

S. † P.

KAZIMIERZ STEGLIŃSKI

mistrz rękawiczniczy

Zmarły był wieloletnim członkiem Zarządu Cechu Rzemiosł Skórzanych w Łodzi, przewodniczącym Sekcji Rękawiczniczej, członkiem Komisji Egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi, członkiem Rady Spółdzielni „Skóra", oraz wieloletnim działaczem RKS „Ruda" w Łodzi, współzałożyciel Spółdzielczego Banku Rzemiosła w Łodzi, uczestnik I i II wojny światowej.

Za wybitne zasługi Zmarły odznaczony był Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Honorową Odznaką Rzemiosła, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego oraz Odznaką Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę, prawego Człowieka, oddanego działacza społecznego i gorącego patriotę.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

ZARZĄD, CZŁONKOWIE I PRACOWNICY CECHU RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH W ŁODZI

Dnia 11. 10. 1973 r. zmarł w wieku 45 lat

KAZIMIERZ BARTNIK

kier. Dz. Admin. ZAE „EMA-ELESTER", długoletni pracownik, członek PZPR, działacz społeczny, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Związku Zaw. Metalowców.

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i serdecznego Kolegę, cieszącego się ogólną sympatią i szacunkiem.

Najszczersze wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, ZMS ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. X. br. o godz. 14 na cmentarzu na Dołach.

W dniu 10. X. 1973 r. zmarł nagle w wieku lat 68 nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść i Dziadziuś

S. † P.

ALBERT SZABLEWSKI

Msza żałobna odbędzie się dnia 13. X. 1973 r. o godz. 12.45 w kościele św. Krzyża, przy ul. Sienkiewicza, skąd nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Kurczaki. Pozostają w nieutulonym żalu

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 10 października 1973 roku zmarła najukochańsza Mamusia, przeżywszy lat 59

S. † P.

ZOFIA ŚLEDZIŃSKA

z domu Szefler

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. X. 1973 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Franciszka — Chojny, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

SYN, SYNOWA I WNUCZKI

W trzecią rocznicę tragicznej śmierci naszego ukochanego Syna i Brata

S. † P.

JERZEGO MIELCZARKA

odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Jerzego przy ulicy Jerzego 10, dnia 15. X. br. o godz. 18. Zapraszają na nią Rodzinę, Przyjaciół, Młodzież i Znajomych

RODZICE I BRAT

Dnia 11 października 1973 roku zmarł w wieku 60 lat najukochańszy Mąż i Ojciec

S. † P.

MARIAN STEFAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 13. X. 1973 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN I SYNOWA

W dniu 12. X. 1973 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 82, mój najukochańszy Mąż, Przyjaciel i Opiekun

dr MICHAŁ ELIASBERG

chirurg, b. dyrektor i ordynator Szpitala Chirurgicznego im. dr Rydygiera, po 59-letniej nieprzerwanej pracy w uspołecznionej służbie zdrowia na terenie miasta Łodzi, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia oraz Honorową Odznaką m. Łodzi.

O strasznym tym ciosie zawiadamia bliskich, przyjaciół, znajomych i życzliwych Jego pamięci

ZROZPACZONA ŻONA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 15 października br. o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Ligowe pojedynki łódzkich bokserów

Jutro rozegrana zostanie kolejna runda spotkań bokserskich o mistrzostwo II ligi. Nas najbardziej interesuje los drużyn łódzkich — Gwardii i Widzewa. Ta pierwsza walczy w II grupie drugiej ligi. Jutro podejmuje II-tkę Moto (Jelcz). Mecz odbędzie się o godz. 11 na ringu w Pałacu Sportowym.

W następną niedzielę łodzianie pojadą do Tarnowa (by spotkać się z z miejscowym Metalem. Do tego czasu sytuacja powinna całkowicie wyjaśnić się. Warto nadmienić, że bokserów Gwardii poza niedzielnym meczem z Moto Jelczem do zakończenia rozgrywek czekają jeszcze dwa trudne spotkania z Carbo i z Zagłębiem Konin.

A oto aktualna tabela tej grupy.

1)	Zagłębie Konin	9	228:151
2)	Carbo Gliwice	9	212:166
3)	Gwardia (Ł)	10	211:193
4)	Stoczniowiec (G)	10	199:207
5)	Szombierki	9	181:182
6)	Resovia	9	173:185
7)	Moto Jelcz	9	171:188
8)	Metal Tarnów	9	171:190

Bokserzy Widzewa, którzy walczą w pierwszej grupie drugiej ligi w niedzielę spotkają się w Bydgoszczy z Zawiszą, a 21 walczyć będą u siebie z Sokołem Piła. Sytuacja Widzewa jest raczej krytyczna zwłaszcza, że istnieje projekt, żeby z każdej grupy drugoligowych zespołów dwie drużyny awansowały automatycznie do I ligi, a dwie ostatnie spadły z II ligi.

Zapoznajmy się z tabelką.

1.	GKS Tychy	9	226:150
2)	Gwardia (Wrocław)	9	209:152
3.	Hutnik	9	206:182
4)	Zawisza	9	181:163
5)	Sokół Piła	9	174:167
6)	Prosna Kalisz	9	173:188
7)	Widzew	9	169:189
8)	Start Elbląg	9	168:195

Na początku 1974 r. ma nastąpić jeszcze jedna reorganizacja rozgrywek drużynowych. Pierwsza liga ma składać się z 12 drużyn (obecnie II-ozy 8) z tym, że podzielone one zostaną na dwie grupy. Natomiast w II lidze rozgrywki przeprowadzane będą w 4 grupach po 6 drużyn w każdej.

Tak więc Widzew musi bronić się przed spadkiem, a Gwardia za wszelką cenę powinna starać się by zająć drugie miejsce w swojej grupie.

(n)

Czy Clarke i Osgood zagrają we środę?

Niełatwe zadanie ma Alf Ramsey w skompletowaniu składu piłkarzy na mecz z Polską. Dziś Allan Clarke i Peter Osgood przejdą testy, od których zależeć będzie czy zagrają w środowym meczu z Polską.

Clarke, zdobywca dwóch bramek w ostatnim meczu Anglików z Austrią odniósł kontuzję i w sobotę po raz pierwszy po przerwie wystąpi w swym klubowym zespole Leeds United.

Osgood jest kontrkandydatem Martina Chiversa, na pozycję środkowego napastnika. Do niedawna Osgood narzekał na kontuzję stawu skokowego. Dobrze czuje się już Bobby Moore, który nie grał w meczu z Austrią, a obecnie wystąpi w zespole West Ham United.

Odwołano mistrzostwa lekkoatletyczne ziemi łódzkiej

Odwołane zostały zaplanowane na dziś i jutro mające się odbyć w Zduńskiej Woli mistrzostwa lekkoatletyczne ziemi łódzkiej. Powodem odwołania są fatalne warunki atmosferyczne.

Działacze lekkoatletyczni mają co prawda jeszcze nadzieję, że warunki atmosferyczne ulegną radykalnej poprawie i w najbliższym terminie uda im się przeprowadzić te zawody. Wydaje się jednak nam, że raczej trzeba zrezygnować z tej imprezy skoro nie mogła ona odbyć się w pełnym sezonie, a w zamian za to przeprowadzić halowe mistrzostwa w Spale.

Nasi trenują na śniegu w Rembertowie

W rembertowskim ośrodku rozpoczął się ostatni etap przygotowań polskich piłkarzy do meczu z Anglią. Trenuje 16 piłkarzy.

Z dala od wielkomiejskiego gwaru, w całkowitym spokoju trenują przed wielkim pojedynkiem.

Wczoraj przeprowadzili oni dwa treningi. Przed południem zajęcia miały na celu poprawę indywidualnej szybkości zawodników. Po obiedzie i krótkim odpoczynku trenerzy K. Górski i J. Gmoch ponownie udali się z piłkarzami na boisko. Tym razem główną uwagę zwracano na praktyczne doskonalenie pewnych ustalonych założeń taktycznych.

Mniej intensywnie od kolegów trenują A. Musiał i J. Gorgoń, którzy — jak wiadomo — odnieśli w meczu z Holendrami kontuzje — skręcenia stawu kolanowego. Zdaniem lekarza obaj piłkarze odzyskają do meczu z Anglią pełnię sił.

Warunki pobytu i zakwaterowania w rembertowskim ośrodku są bardzo dobre. Gospodarze starają się zaspokoić każde życzenie swych gości. Wczoraj spadł w Rembertowie pierwszy w tym roku śnieg. Pogoda nie jest jednak w stanie zakłócić zaplanowanego programu zajęć. W Londynie może być podobnie „mokra aura".

Koszykarki ŁKS zdobyły puchar Gruzji

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Wczoraj w Tbilisi zakończony został międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet.

W turnieju tym udział brała drużyna mistrza Polski — ŁKS. Łodzianki spisały się jak informuje nas red. Zb. Skibicki doskonale. W ostatnim decydującym spotkaniu o pierwsze miejsce etkaesiaczki pokonały drużynę Burewiestnika (Tbilisi) 66:54 (40:27).

Trener naszego zespołu J. Żyliński nieco zaskoczył gospodarzy turnieju wyznaczając pauzujące we czwartek dwie zawodniczki: Smoleńską i Strumiłłę. Obie te koszykarki spisały się wyśmienicie.

W drugim spotkaniu Uniwersytet (Praga) niespodziewanie pokonał zespół Uniwersytetu Tbilisi 54:48 (26:19).

Tak więc ofiarowany puchar Gruzji zdobył zespół ŁKS mając na swoim koncie 3 zwycięstwa. Drugie miejsce zajęła drużyna Burewiestnika, a trzecie Uniwersytetu z Pragi.

DZISIEJSZE IMPREZY

Hokej. Godz. 17.30 mecz o mistrzostwo I ligi ŁKS — Polonia Bydgoszcz.

Siatkówka. Godz. 15.30 sala przy al. Unii, spotkanie juniorek ŁKS — Społem.

Koszykówka. Godz. 17 Piotrków (sala przy ul. Obrytki 5) Mistrzostwa Polski juniorów starszych. Godz. 17, mecz w koszykówce kobiet w sali przy al. Unii ŁKS — Włókniarz Pabianice. Godz. 19.45 sala przy al. Unii ŁKS — Start Lublin.

Szermierka. Godz. 17, sala przy ul. Narutowicza 58 mistrzostwa okręgu juniorów młodszych.

Piłka ręczna. Godz. 16.30, sala przy al. Unii mecz o mistrzostwo II ligi Start — Wanda Nowa Huta.

Piłka siatkowa. Sala przy al. Unii 2 godz. 18.30 mecz o mistrzostwo II ligi Resursa — Lechia Tomaszów.

Szurkowski pierwszy w Poznaniu

W kryterium ulicznym rozegranym w Poznaniu zwyciężył R. Szurkowski przed Barcikiem, Nadolnym i Szozdą.

W konkurencji juniorów Gorzkiewicz z łódzkiego Tramwajrza zajął trzecie miejsce.

Było to 19 stycznia 1945 roku. Wśród zwałów gruzu Warszawy na czele defilady LWP kroczy poczet sztandarowy. Sztandar niesie podporucznik Waldemar Walenty Berkus, liczący wówczas 32 lata. A zaczynał 20 listopada 1940 roku w szeregach Armii Czerwonej, Potem służył w Wojsku Polskim. W bitwie pod Lenino był ranny. W uznaniu zasług wojennych otrzymał Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, liczne medale za kampanie.

„Jakim bezmiarem ulgi westchnie wyż i padół!
Salśnięta sparzmem ziemia jakże się rozkurczy!
Jaki ogarnie ludzi rozmach światotwórczy!
Jakim rumieńcem lico Ojczyzny zaświeci,
Gdy zbłąkane do piersi jej przypadną dzieci!"

(Front, październik 1943.)

LUCJAN SZENWALD, KTÓRY JEST AUTOREM CYTOWANEGO OBOK WIERSZA, TAKŻE WALCZYŁ POD LENINO I POLEGŁ W KAMPANII WIODĄCEJ NASZE WOJSKO U BOKU RADZIECKICH TOWARZYSZY BRONI NAJKRÓTSZĄ DROGĄ DO KRAJU. A DZIŚ SĄ WŚRÓD NAS: ROLNIK, ROBOTNIK, URZĘDNIK, UCZONY — LUDZIE, KTÓRZY DOSŁOWNIE, BEZ PATOSU, BEZ WIELKICH SŁÓW, NAPRAWDĘ WŁASNYMI RĘKAMI TWORZYLI NASZĄ NAJNOWSZĄ HISTORIĘ. KAŻDY Z NICH, KAŻDY, MOŻE OPOWIEDZIEĆ WAM HISTORIĘ PASJONUJĄCĄ, PEŁNĄ DRAMATYCZNYCH PRZYGÓD, TAKĄ, KTÓREJ SŁUCHA SIĘ, ALBO KTÓRĄ SIĘ CZYTA JEDNYM TCHEM...

Od Lenino do Berlina

Od Berlina do Łodzi

Waldemar Berkus, absolwent Wyższej Akademii Wojskowej im. Budionnego w Leningradzie i żołnierz 5 Pułku Lotnictwa Szturmowego na Lublinku, jest projektantem w łódzkim „Agroprojekcie".

Jest ich w Łodzi i województwie ok. 150 — LUDZI, KTÓRZY BRALI UDZIAŁ W BITWIE POD LENINO, a następnie przeszli szlak bojowy do Berlina. Jest wśród nich także ok. 10 kobiet — „Platerówek", jak je wtedy nazywano, koleżanek bohaterskiej Anieli Krzywoń, żołnierzy Samodzielnego Batalionu I Dywizji im. Emilii Plater

Szeregowy Regina Ośka z domu Wierzbicka, pończoszniczka z zawodu, wychowała dwoje dzieci pracując po wojnie w Spółdzielni Pracy „Renoma". Wtedy pod Lenino miała 19 lat. Dziś uhonorowano ją Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Medalem „Zasłużony na Polu Chwały", Medalem za udział w walkach o Berlin".

Plutonowy Henryk Krakowski miał wtedy 22 lata. Pod Lenino walczył jako podoficer działowy. Tam ranny w głowę, wkrótce znowu poszedł na front i pod Warszawą, w czasie forsowania Wisły, znowu został ranny. Po wojnie wrócił do Łodzi i pracuje w Łódzkiej Komendzie Straży Pożarnej.

Wincenty Tabor, udekorowany niedawno Orderem Sztandaru Pracy za swoje osiągnięcia w rolnictwie, wyruszył spod Lenino do Berlina razem z synem. A już wtedy liczył sobie 45 lat. Dzisiaj syn pracuje w Łodzi, a ojciec syty chwały korzysta z zasłużonego wypoczynku po walecznym, znojnym życiu...

Życie porucznika, **docenta, doktora inżyniera Zbigniewa Kikiewicza** można by wykorzystać w literaturze, lub w filmie. Szkołę podstawową kończył w Polsce, ale świadectwo dojrzałości uzyskał w Kraju Ałtajskim. Potem była Szkoła Oficerska w Riazaniu, potem bitwa pod Lenino, potem Warszawa, Wał Pomorski, Berlin. Swój udział w kampanii Lenino — Berlin por. Kikiewicz zakończył 20 km na zachód od hitlerowskiej stolicy.

Już w 1945 roku zaczął, a w 1950 skończył studia w Politechnice Łódzkiej. W 1961 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych, a w trzy lata później był już docentem habilitowanym. Ma na swoim koncie kilkadziesiąt fachowych publikacji, wiele prac naukowo-badawczych i patentów. Wychował już wielu uczniów. Lista posiadanych przezeń odznaczeń jest bardzo pokaźna. Wśród nich: Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, liczne medale...

Trzykrotnie Krzyż Walecznych otrzymał inny „leninowiec" — **podporucznik Wincenty Tabor, dziś rolnik z Kochanowa** w powiecie skierniewickim. Inny rolnik prawie 70-letni **Władysław Śmigiel,** szeregowy, mieszka w **Brużycy Wielkiej.** Wykonał uczciwie swoją żołnierską robotę i również nie oszczędzał się w pracy na roli.

Kapral Szymon Kołodziej swoją karierę wojskową rozpoczął jeszcze w 1914 roku w armii austriackiej. Był w niewoli włoskiej, w Armii gen. Hallera, potem w ułanach przed wojną, potem w ułanach w czasie wojny, potem pod Lenino. Przedtem na Uralu pracował w kopalni rudy. Dwukrotnie ranny dotarł do Berlina, a po wojnie znalazł pracę w ZWS „Anilana" i tam dosłużył się emerytury. Miał czas być ławnikiem kolegium k.-a., radnym DRN Polesie, przewodniczącym komitetu blokowego. Zawsze w pierwszym szeregu...

Kiedy 11 pułk piechoty wraz z grupą operacyjną sztabu dywizji zbliżył się do sławetnego kanału Hohenzollernów, nagle okazało się, że czołówka została odcięta — hitlerowcy zamknęli ją w klasycznym kotle. Urwała się łączność radiowa, nie wrócili oficerowie łącznikowi. Wtedy dowódca dywizji, **generał Kieniewicz,** jak zwykle w podobnych przypadkach, wysłał swojego adiutanta **kpt. Zdzisława Amanowicza** z rozkazem przedarcia się do odciętych jednostek i wydostania ich z okrążenia. **Amanowicz** przedarł się, zorganizował przeciwuderzenie, doprowadził do rozbicia okrążenia i wprowadził do walki o kanał Hohenzollernów 11 i 12 pp.

Przed wojną uczył się w Społecznym Polskim Gimnazjum w Łodzi i jednocześnie działał w KZMP. Kiedy więc hitlerowcy wkroczyli do Łodzi, musiał uciekać do Warszawy, stamtąd „ewakuował" się do ZSRR. Wstąpił w szeregi Armii Czerwonej, gdzie zdążył „zarobić" Order Czerwonej Gwiazdy, a potem oczywiście była już I Dywizja im. T. Kościuszki. Krzyż Virtuti Militari, który wyniósł z kampanii w 1 Dywizji, jest oczywiście jednym z wielu zaszczytnych odznaczeń i medali...

Dzisiaj mgr inż. Zdzisław Amanowicz jest cenionym pracownikiem Biura Projektów Technicznych Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych w Łodzi...

SĄ WŚRÓD NAS. Żyją, pracują, skromni, dostrzegani przy uroczystych, rocznicowych okazjach; ludzie, którzy własnymi rękami tworzyli historię najnowszą naszej Ojczyzny. Są wśród nas, na pozór, jak my, a przecież bogatsi o tę daninę krwi i żołnierskiego poświęcenia, nad które cóż jest droższego! **A od Lenino do Berlina, choć było najbliżej — nie było wcale tak blisko. I wielu nie doszło,** choć jak wszyscy bardzo, najbardziej chcieli dojść do wolnego kraju. I kiedy dziś mówimy o bohaterach, określenie to bynajmniej w odniesieniu do tych ludzi nie brzmi patetycznie...

JÓZEF POTĘGA

U pana Gracjana

Przez okno witryny widać stąd fragment Krakowskiego Przedmieścia, wlot ul. Traugutta i nowe przejście podziemne łączące Uniwersytet Warszawski z Akademią Sztuk Plastycznych oraz ruchliwy narożnik dawnego pałacu Raczyńskich z oknem, przez które — jak głosi tablica — po raz ostatni spoglądał na Warszawę Fryderyk Chopin nim ją opuścił na zawsze Pan Gracjan Lepianko mówi, że lubi obserwować ulicę wczesnym popołudniem, kiedy z obu uczelni wyraja się na nią młodzież.

— Bo widzi Pan, kiedy byłem jeszcze młodym chłopcem...

I tu zaczyna się jedna ze stu, a może tysiąca opowieści jakie można usłyszeć w warsztacie pana Gracjana, człeka osobliwego i w osobliwym żyjącego świecie. Bo i... czego tu nie ma: wytarte boazerie, stare obrazy, ramy stoczone przez korniki, figurki z porcelany, stare zegary, fuzje, misternie rzeźbione fajki, jakieś lichtarze, łańcuszki, puzdra, bibeloty — osobiste pamiątki dziesiątków ludzi, którzy przywiązani do nich, jak do żywych istot pragną przy pomocy p. Gracjana uleczyć rany zadane tym przedmiotom przez czas. Pełno tu też tajemniczych schowków, a w każdym zakamarku — sto i dziesięć przedziwnych przedmiotów, które skleja, rozbiera, naprawia, reperuje i przywraca do życia mistrz Gracjan Lepianko.

Nomen — omen, ale warto go zobaczyć, jak się pochyla nad rzeczą, aby dokonać wstępnej diagnozy, jak delikatnie, aby nie rzec miłośnie, bierze w dłonie każdy „rupieć", podświetla go pod mikroskopem, bada i nasłuchuje — jak lekarz. Więc jeśli zdarzy się wam być w Warszawie, zajdźcie koniecznie na Krakowskie Przedmieście do małego kantorku, nad którym szyld głosi: „NAPRAWA I RENOWACJA DZIEŁ SZTUKI I ANTYKÓW — GRACJAN LEPIANKO".

Nie pożałujecie tej wizyty, i gawędy jaką (z pewnością) usłyszycie...

CHCIAŁAM BYĆ „SIŁACZKĄ"

ALBUM RODZINNY

I oto znów, po niedługiej przerwie, otwieramy nasz „Album", by przedstawić w nim Państwu kolejną łódzką rodzinę. Jedną z tych, które wiąże z Łodzią nie tylko urodzenie, ale po prostu — całe życie...

Postanowiliśmy porozmawiać o tym wszystkim właśnie tu, w małym domku przy ul. Kuźnickiej, na krańcach Łodzi. Nie ma co ukrywać, że naszą nagłą wizytą zaskoczyliśmy mocno państwa Czesławę i Władysława Daneckich. To prawda — wiedzieliśmy już wcześniej coś niecoś — choćby to, że pani Czesława — dyr. Szkoły Podstawowej nr 113 w Łodzi uczy i wychowuje już ponad 26 lat, że owe lata nauczycielskich trudów i nie byle jakich pedagogicznych efektów uhonorowano Listem Pochwalnym ministra oświaty, Złotym Krzyżem Zasługi, nagrodą ministra oświaty i wychowania. Wiedzieliśmy, że śladem mamy poszła i córka Krystyna — absolwentka Studium Nauczycielskiego i od lat 6 nauczycielka wychowania muzycznego w Szkole Podstawowej nr 7, prowadząca także zajęcia chóru i umuzykalnienia z wynikami, o których świadczą chociażby ogólnołódzkie laury zdobyte niedawno przez chór z „Siódemki".

Ale tym wszystkim znanym nam faktom brak było jeszcze należytej oprawy, tego co trudno czasem zmieścić w oficjalnych życiorysach i opiniach, świątecznych radości i codziennych zmartwień — jednym słowem: życia.

— Jakie ono było? — pytam więc p. Czesławę Danecką — licząc, że to banalne pytanie ułatwi mimo wszystko sięgnięcie do przeszłości, do wspomnień o latach, w których trzeba było zadecydować: „kim będę?"

— O... to było bardzo wcześnie. Już w dzieciństwie, podczas zabaw na podwórku przy ul. Pabianickiej 23, byłam nauczycielką. Bawiłam się w szkołę z takim samym zapałem, z jakim moja Krystyna zamieniała się w sprzedawczynię w podwórkowym sklepie czy lalczyna mamę... To przekonanie, że będę, chcę i muszę być nauczycielką — wyrosło nie bez wpływu matki, która widziała we mnie spełnienie swoich własnych nie ziszczonych marzeń o zdobyciu tego zawodu — utwierdziło się we mnie w latach późniejszych jeszcze bardziej. Najpierw w gimnazjum a potem kiedy chodziłam do Liceum Pedagogicznego w Zgierzu chciałam... No cóż... Pamięta pan „Siłaczkę" Żeromskiego? Otóż chciałam być właśnie taka. Rok 1939 przekreślił — wydawało się — wszystkie nadzieje. Wkrótce zostałam sama z matką (ojciec zginął w 1941 r.), udało mi się jednak uniknąć wywiezienia na roboty rozpoczęłam pracę jako szwaczka w fabryce Dietzela (obecnie „Wólczanka"), a później rozpoczęły się moje pierwsze lekcje. Uczyłam po kryjomu dzieci moich koleżanek z pracy, sąsiadów, znajomych. Uczyłam właściwie wszystkiego Spotykałam się z moimi uczniami w różnych miejscach, w różnych mieszkaniach — ba — nawet na cmentarzu przy Rzgowskiej. Uczyliśmy się podczas „niby-spacerów" i z niezłymi w końcu rezultatami, skoro po wojnie wielu moich uczniów zdawało z powodzeniem do I czy II klasy liceum. Po wojnie... Jak to się szybko mówi — prawda? Otóż po wojnie rozpoczęłam wreszcie swoją prawdziwą nauczycielską pracę na Widzewie w Szkole Podstawowej nr 4. Nie mieliśmy wówczas wielu pomocy naukowych, podręczników, książek polskich, ale pamiętam, że właśnie wtedy nawiązaliśmy kontakt z dużo uboższą pod tym względem szkołą w Ostródzie na Ziemiach Odzyskanych, dzieląc się z nią naszymi zbiorami. Lekcje trwały wówczas nierzadko przez cały dzień, byłam młoda — nie liczyłam się z czasem, siłami, liczyło się to najważniejsze — byłam nauczycielką. No a w 1946 r. wyszłam za mąż...

— Ale znaliśmy się dużo wcześniej, już od dziecka — przejmuje w tym momencie inicjatywę mąż p. Czesławy — p. Władysław Danecki (z zawodu główny księgowy). Tyle, że tak naprawdę zawróciłaś mi w głowie dopiero jako urocza osiemnastolatka. Wie pan, chodziliśmy już wtedy ze sobą na poważnie i nagle... wojna. Złapano mnie na ulicy i — jak stałem — wywieziono do Berlina na roboty. Wróciłem w maju 1945 roku...

— A pobraliśmy się rok później — dopowiada pani Danecka. Zamieszkaliśmy wraz z moją matką na Chojnowskiej. W 1949 r. przyszła na świat Krystyna, a w 1952 r. — syn Marek. Krótko potem ze względu na potrzebę zajęcia się wychowaniem moich pociech zaczęłam pracować w szkole wieczorowej dla pracujących. Uczyłam tam 13 lat...

— Byłaś mamą do godz. 15, potem szłaś do szkoły, a od 15 ja obejmowałem rządy — wtrąca nie bez dumy „głowa domu".

— W tym czasie kiedy mąż walczył z pieluchami ja walczyłam z tzw. trudnym, mocno rozbisurmanionym elementem — mówi p. Czesława — jaki wówczas, w latach 1953-1954 uczęszczał do szkół wieczorowych. Dopiero później w latach 1956--64 zaczęli napływać nieco inni ludzie, starsi, wielu robotników z łódzkich fabryk, którzy z dużym zapałem i pracowitością uzupełniali swoje wykształcenie. Mimo tej gonitwy w pracy i w domu coraz częściej zaczynałam myśleć o powrocie na przerwane przed laty, z powodu choroby studia historyczne w UŁ. W końcu zdecydowałam się i w 1960 r. poszłam na uczelnię. Mąż zgodził się zajmować domem, córka dorastała i mogła wziąć pod opiekę brata — no i jakoś dopchali mnie do końca studiów. Dyplom i tytuł magistra otrzymałam w 1965 r. Wyobraża pan sobie tę radość w domu?

— Jeszcze jak — powiadam — Ale jak to było z córką? Czy została nauczycielką tylko dlatego, że pani nią była, dla tradycji rodzinnych, że tak powiem — z rozpędu...

— Widzi pan, nie chciałam swojej córce narzucać opinii i wyboru, ale dla mnie najpiękniejszy, najszlachetniejszy zawód to nauczyciel. Nie zmuszałam jej do niczego. Uważam bowiem, że do tego zawodu trzeba mieć wiele powołania, miłości, aby móc go wypełniać tak, jak to sobie wszyscy wyobrażamy...

— I poczuła pani to powołanie? — pytam młodziutką „panią od śpiewu" (choć oburza się bardzo — i słusznie — twierdząc, że wychowanie muzyczne to nie tylko śpiew).

— Tak od razu z tym powołaniem to może przesada. Czy sądzi pan, że młoda, 18-letnia dziewczyna potrafi dokonać i zdawać sobie sprawę ze wszystkich konsekwencji zawodowego wyboru, odczuć wystarczająco mocno to jedno jedyne — skądś tam płynące powołanie...

— No, ale przecież pani mama...

— Mama! Mama to co innego! To były inne czasy — zaperza się p. Krystyna, broniąc się mocno przed traktowaniem jej pracy nauczycielskiej wyłącznie jako „pokoleniowego posłannictwa" czy skutków „popchnięcia" przez mamę.

— Ale przecież lubi pani swoją pracę? — pytam.

— To prawda. Lubię, trudno byłoby zresztą robić coś dobrze i nie lubić tego, co się wykonuje.

— I dzięki temu ma pani z pewnością w szkole takie ładne efekty

— Efekty?! Znów pan przesadza — broni się jak może przed wystawieniem jej okolicznościowej laurki pani Krystyna. Moją zasługą jest pewnie tylko to, że mnie dzieci nie przezywają... A jeśli już mówić o sukcesach, to wspólnych. Jest w naszej szkole sporo ludzi z otwartą głową, ambitnych, pełnych pomysłów...

— A skutki są takie — wtrąca nagle p. dyr. Danecka, że moja szkoła, owszem, należy do czołówki, ale jej — tu wytyka palcem konkurentkę — jest najlepsza w dzielnicy.

— Wie pan, ja przeżywam teraz to, co tata przeżywał kiedyś jak mama była w domu gościem — zdobywa wreszcie prawo głosu mąż p. Krystyny, z zawodu inżynier elektryk — Zbigniew Matczak. — Krystyna mimo wszystko naprawdę poszła w ślady mamy. Uczy się i pracuje. Jest obecnie na IV roku pedagogiki w UŁ, a widujemy się z rzadka między rozmaitymi sesjami i w czasie kiedy Krystyna nie przygotowuje się akurat do kolejnego egzaminu. Jutro właśnie ma jeden...

— Jutro!! No to już nas nie ma — wołam chowając pospiesznie notatki. Zabieramy przecież drogocenny czas. Jeszcze tylko chwilka na familijne zdjęcie...

Dziękujemy pięknie — mówi żegnając nas p. Danecka. — A na zakończenie powiem panu w sekrecie, że bardzo chciałabym, aby w przyszłości moja wnuczka też była nauczycielką.

„Świetnie — powiadam — a jak będzie wnuczek za wnuczkiem?"

— Nie szkodzi. Damy sobie radę. I oni nie upadną daleko od jabłoni...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

NOWOCZEŚNIE – jak – gdzie

O problemach filmu oświatowego rozmawiamy z przedstawicielami Wytwórni Filmów Oświatowych. Pretekstem do rozmowy w tym gronie była zbliżająca się 25 rocznica powstania wytwórni. Nie chodziło nam jednak o bilansowanie dorobku, raczej o spojrzenie przed siebie...

Na zdjęciu nasi rozmówcy. Od lewej — **Jerzy Popiel — Popiołek**, reżyser, przewodniczący sekcji filmu oświatowego Stow. Filmowców Polskich, **Dariusz Bielawski** — z-ca dyrektora d/s produkcji, **Maria Szymańska** — z-ca dyrektora d/s programowych, **Piotr Szczepański** — dyrektor naczelny, **Henryk Pawlak** — z-ca dyrektora d/s technicznych.

Ze strony redakcji udział w rozmowie wzięli red. red. **Renata Grzelak i Jerzy Katarasiński.**

Fot.: L. Olejniczak

RED.: Chcielibyśmy się skoncentrować na tym, co — biorąc pod uwagę doświadczenia przeszłości, a także plany i przemyślenia dotyczące przyszłości — wytwórnia powinna jeszcze zdaniem państwa zrobić, jeśli chodzi o sprawy programowe, a także wprowadzanie innowacji technicznych w zapisie i przekazie filmu?

M. SZYMAŃSKA: Perspektywy rozwojowe naszej wytwórni zawsze należy wiązać z perspektywami rozwoju oświaty. Chodzi tu m. in. o to, aby zaangażować wszystkie siły i środki, współpracować z instytucjami, które system nauczania czynią nowocześniejszym i sprawniejszym. W tym m. in. upatrywałabym związek filmu oświatowego z edukacją.

Przeżywamy tymczasem swego rodzaju impas naszych związków ze szkołą wyższą. W tradycji szkolnictwa wyższego nie ma miejsca na film realizowany przez profesjonalistów - filmowców. Ministerstwo działa półśrodkami: powstają filmy przygotowywane doraźnie przez pracowników naukowych dla ściśle naukowych potrzeb. Brak filmów monograficznych, przekrojowych, dopełniających wiedzę podręcznikową i studenckie doświadczenia w laboratoriach.

P. SZCZEPAŃSKI: Przeprowadziliśmy ankietę wśród resortów, planując perspektywy produkcji filmów do 1990 r. Liczyliśmy się z niewielkim wzrostem zainteresowania naszą produkcją. Tymczasem, nawet uwzględniając brak koordynacji między resortami, zapotrzebowanie na filmy oświatowe różnego rodzaju jest kolosalne. Są to cyfry tego rzędu, że gdyby nawet wytwórnia potroiła liczbę produkowanych filmów, to i tak będzie ich za mało.

RED.: Filmy przydatne dla szkolnictwa to oczywiście tylko część waszej działalności.

P. SZCZEPAŃSKI: Nie mniejszą stanowią na przykład filmy popularno-naukowe. I w tym względzie nasz program dzisiejszy, a także przyszłościowy, jest dość obszerny. Wiem jednak, że p. Popiel-Popiołek nieco mniej różowo patrzy na te sprawy...

J. POPIEL-POPIOŁEK: Mówiliście państwo o przydatności filmu. To nie jest przydatność; to potrzeba, k o n i e c z n o ś ć sprawnej produkcji i wykorzystania filmu uniwersyteckiego i przeznaczonego dla szkolnictwa średniego, podstawowego a także — filmu popularnonaukowego. Bez uświadomienia sobie tego, daleko nie zajdziemy. Tymczasem rolą filmu nauczającego nie jest dostatecznie dostrzegana przez czynniki, które mogłyby walnie zadecydować w sprawach inwestycyjnych czy rozwojowych. Każda szanująca się szkoła powinna mieć „bibliotekę" takich materiałów filmowych u siebie, a nie zdawać się na usługi ubogiego „Filmosu". Wszyscy będą korzystać ze środków audiowizualnych jeżeli łatwo, szybko, będzie można po nie sięgać. Daleko, daleko do takiego stanu.

I obawiam się, że brak wyobraźni kieruje nas wstecz. Plan choćby ilościowy, filmów szkolnych powstaje „na oko", bez precyzyjnego rozeznania obecnych i przyszłych potrzeb szkolnictwa. Nie przewiduje się, jak dotychczas, produkcji kilkuminutowych filmów „simil concept" — służących gdzie indziej jako wstawki lekcyjne. Zgubiliśmy po drodze filmy naukowo-badawcze. A przecież jest to zarazem zagubienie takiego atutu jak popularyzacja osiągnięć naszych uczonych w świecie.

RED.: Czy wobec tego działania „popularno-naukowe", zmierzające do efektywnego wykorzystania filmu dla potrzeb szkolnictwa, nauki, nie powinny być ściślej „wmontowane" — we współpracy z wytwórniami i w pracę poszczególnych resortów? Bo, z drugiej strony, niektóre bogate instytuty naukowe dysponują nowoczesną aparaturą, którą świetnie można by wykorzystać przy „zapisie" filmu oświatowego, z korzyścią dla obu stron...

P. SZCZEPAŃSKI: Generalnie rzecz traktując, niezbędna jest ścisła koordynacja, także międzyresortowa. I zarówno w zakresie programowania, jak i produkcji i rozpowszechniania.

J. POPIEL - POPIOŁEK: Koordynacja ta pomogłaby nam w korzystaniu ze sprzętu, który z wielu względów jest dla nas niedostępny. Kontaktowali się z nami w celu nawiązania współpracy przedstawiciele WAT. Korzyść wyraźna, bo film dydaktyczny dla WAT jest jednocześnie filmem dla politechniki. Ale naukowcy chcą mieć również filmy badawcze; proponował nam prof. Kaliski sfilmowanie słynnego eksperymentu pobudzania plazmy laserem. Myśmy to jakoś zaniedbali, propozycja wyleciała z planu. To zniechęca naszych kontrahentów. Wytrącamy sobie przy tym szansę przedstawienia nowoczesności w nowoczesny sposób — przy wykorzystaniu najnowszych osiągnięć badawczych i najnowszej aparatury.

A co tymczasem robi kinematografia, jakie są jej generalne tendencje pseudorozwojowe? — Polegają one na tym, aby co roku... zmniejszać ilość filmów — dodatków do normalnego programu kinowego. My się z tym nie zgadzamy. Uważamy, że w dziele edukacji narodowej każdy środek jest niesłychanie ważki.

P. SZCZEPAŃSKI: Tu powinniśmy dotknąć i spraw telewizji. Ekran szeroki — czyli dodatek kinowy to jedna droga. Najszerszym jednak środkiem przekazu trafiającym do milionów widzów jest telewizja. Tymczasem współpracy kinematografii i telewizji dużo brakuje do ideału...

M. SZYMAŃSKA: Jeśli mówimy, że trzeba upowszechniać kulturę wysokiego szczebla, że najwyższe wartości powinny być emitowane przez wszystkie środki przekazu, to marzymy, by TV nie infantylizowała tego, co nazywamy upowszechnianiem wiedzy, kształceniem społeczeństwa. A często przecież telewizji wydaje się, że widza nie należy przemęczać, że należy podawać mu strawną papkę, słowem — uczyć, nie przerywając snu... My uważamy, że problem edukacji należy traktować jak najpoważniej tzn. nasycić wszystkie programy związane z kształceniem społeczeństwa myśleniem nowoczesnym.

RED.: Czy planowany rozwój WFO nie jest inwestowaniem w przeszłość? Czy inwestując zastanawiamy się nad dobrym wykorzystaniem obecnych i wprowadzaniem w przyszłości n o w y c h środków zapisu i przekazywania obrazu?

H. PAWLAK: Na pierwsze pytanie — nie; na drugie — tak. Małą rewolucją będzie wprowadzenie — wzorem całego szeregu krajów — filmu 16 mm. A dodam jeszcze, że przewidujemy przy tym prawie potrojenie produkcji. Według naszych przewidywań, pierwszy etap przygotowań powinniśmy mieć za sobą do końca przyszłego roku. Drugie poważne wydarzenie, to znaczne poszerzenie — przy współpracy ze Studiem Małych Form Filmowych „Semafor" i do wspólnego wykorzystania — całej bazy techniczno-produkcyjnej. Realizacja tych zamierzeń powinna doprowadzić do tego, że Łódź będzie miała bardzo wszechstronną wytwórnię krótkiego metrażu (filmy szkolne, popularno-naukowe, instruktażowe i in. oraz filmy animowane kukiełkowe i rysunkowe), jeśli nie największą, to jedną z większych w Europie. Ostatnio szczególny nacisk kładziemy na rozwój i rozbudowę oddziału technik specjalnych, które nie tylko ułatwiają pracę, ale w ogóle umożliwiają podejmowanie tematyki, o której, przy obecnych środkach technicznych, nie było co myśleć. Jednocześnie biura studialne kinematografii bacznie śledzą tendencje światowe w zakresie zapisu i upowszechniania filmu, zapisu kasetowego, magnetycznego a nawet holografii.

J. POPIEL - POPIOŁEK: Jeszcze raz wystąpię, jak advocatus diaboli. Załóżmy — wszystko będzie skoordynowane, zaprogramowane, wszystko będzie wybudowane. Mimo to pozostanie jeszcze jeden problem — K T O będzie robił filmy? A więc — szkoła filmowa i oby w niej — zdolni, interesujący ludzie, którzy zechcą podejmować takie tematy z pełnym zrozumieniem, że są potrzebne w kinematografii i edukacji narodowej, a nie — myślący tylko o filmie „Jak zabić ciocię" (tytuł zmyślony...).

D. BIELAWSKI: A już się niepokoiłem, że będziemy tylko mówić o programach, inwestycjach, technice. Tego, co nam chyba najbardziej potrzeba — a zwłaszcza b ę d z i e potrzeba, to ludzie. Bo mimo całego niedosytu, w ubiegłym roku zrealizowaliśmy 127 filmów, w roku przyszłym wyprodukujemy 145. Przystępujemy do realizacji zadań wysokonakładowych. Wspomnieć tu warto np. o przygotowanym obecnie dla TV serialu „Siedem stron świata", czy z innej strony — realizacji filmów związanych z tematyką gospodarczą lub popularyzujących nasz kraj za granicą. Konieczny jest dopływ nowych kadr kształcenia przez PWSFTViT — oczywiście w sposób już wyspecjalizowany, odpowiadający profilowi działalności naszej wytwórni.

RED.: Czy będziemy podsumowywać tę rozmowę?

P. SZCZEPAŃSKI: Proponowałbym nie podsumowywać. Bo przecież jesteśmy w biegu. 25-lecie pracy wytwórni niczego nie zamyka, raczej — otwiera przed nami, przed współpracującymi z nami resortami, instytucjami, drogę o której już dziś wiemy, że będzie trudna. Pierwszy krok, to fakt, że zdajemy sobie sprawę z roli jaką odgrywamy i jaką powinniśmy odgrywać. Chcielibyśmy, aby każdy nasz krok następny był dobrze wymierzony — aby nic nie utracić z dorobku doświadczeń, spożytkować je dobrze w nowych warunkach, o nowoczesności mówić nowocześnie, pomagając tworzyć mentalność nowoczesnego społeczeństwa.

Nasze sylwetki

H. PŁÓCIENNIK

Zadebiutował jako malarz, twórca oryginalnego cyklu pt. „Jazz" — wielkich płócien malowanych dużymi płaszczyznami o silnych kontrastach czerni i czerwieni. Z kolei zafascynował go rysunek i monotypia. I tu również osiąga bardzo interesujące wyniki przy czym od realizmu przechodzi powoli do form coraz bardziej abstrakcyjnych.

Od r. 1958, w którym Henryk Płóciennik zorganizował swoją pierwszą wystawę malarstwa, twórczość jego w różnych odstępach czasu ulegała bardzo znamiennym przeobrażeniom.

Wzbogaca się jego warsztat. Kreska, którą się posługuję staje się coraz bardziej posłuszna jego wizji, coraz bardziej finezyjna. Dzięki też temu może podjąć prace w innych technikach graficznych: w linorycie litografii, akwaforcie oraz w technice, która zafascynowała go na dłużej — druku wypukłym. I w tej właśnie technice stworzył Płóciennik największy cykl swoich prac, zatytułowany „Miodowy miesiąc", złożony — jak dotychczas — z 42 grafik i około 50 obrazów olejnych. Cykl ten zaprezentowany został obecnie (częściowo!) na wystawie w Salonie Sztuki Współczesnej.

Jest to wystawa bardzo znamienna, mówiąca o ostatnim etapie eksperymentów i osiągnięć artysty. Bodaj najbardziej charakterystyczne są tu — jak mi się wydaje — takie jego płótna jak „Czerwona pustynia", „Zachód słońca", „Ogród niebieski", Ogród szmaragdowy". Określić je można jako barwne afirmacje świata szczęśliwego, pogodnego, przyjaznego dla człowieka, przede wszystkim pięknego w bogactwie swoich form.

Ale nie tu koniec artystycznych sukcesów Henryka Płóciennika.

„W sierpniu i wrześniu — informuje on nas — **zorganizowana była w Danii reprezentacyjna wystawa grafiki polskiej, w której i ja również wziąłem udział. W związku z tym w ub. miesiącu otrzymałem od Instytutu Atomowego im. Nielsa Bohra w Riso propozycje podjęcia prac plastycznych w tym instytucie. Formalności związane z sfinalizowaniem tej sprawy załatwia obecnie agencja autorska w Warszawie."**

Dodajmy tu jeszcze, że Henryk Płóciennik udaje się w tych dniach do Londynu gdzie czynna jest ekspozycja jego grafiki. Ponadto bierze udział w wystawach grafiki polskiej w Czechosłowacji, Austrii i... na Filipinach, a więc w różnych krajach i na różnych kontynentach.

W ubiegłym miesiącu przyjechali do Warszawy przedstawiciele Galerii w Hagen (NRF), którzy za pośrednictwem stołecznej „Desy" zaproponowali utalentowanemu i popularnemu plastykowi urządzenie wystawy jego prac w Hagen.

Ustalono już szczegóły tej imprezy zakładając, że reprezentacyjna wystawa otwarta zostanie 12 listopada i że w skład jej wejdą grafiki (linoryty i druki wypukłe) reprezentujące dorobek twórczy Płóciennika z ostatnich 10 lat. Ważne również, że cały zestaw eksponowanych tam grafik (80 prac) zakupiony został przez kierownictwo Galerii w Hagen... „na pniu"!

To zaszczytne wyróżnienie grafika łódzkiego jest dobrze uzasadnione.

M. J.

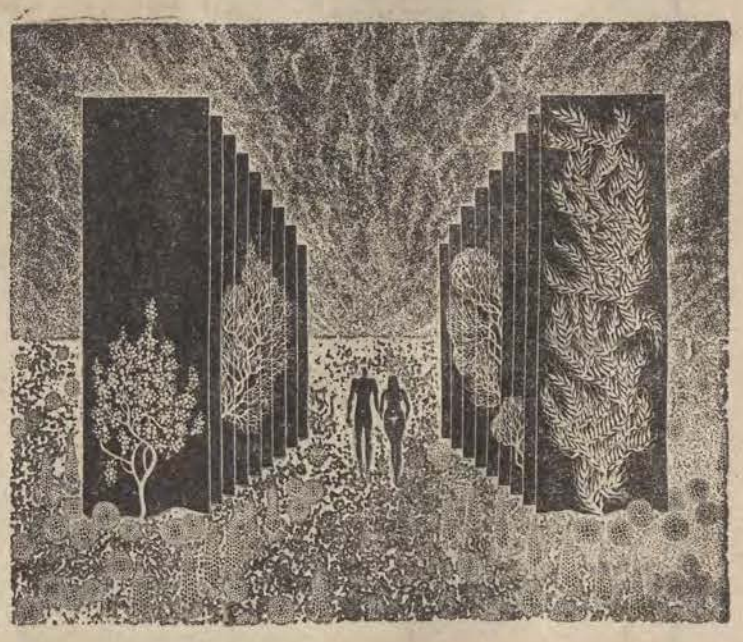

Miodowy miesiąc XXXVI

Gawędy o książkach

Obchody XXX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Warto przy tej okazji przypomnieć, że wojsko, to również potęga edytorska. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej jest jedną z największych oficyn w kraju.

W latach 1947—1973 ukazało się jej nakładem 5.265 tytułów, w nakładzie 132 mln egz. Ogromnym powodzeniem cieszą się szczególnie pamiętniki mężów stanu i wybitnych dowódców, a także popularne serie wydawnicze. Prawdziwym rekordzistą jest tu „Żółty tygrys". Ponad 60 milionów tych małych książeczek trafiło do rąk czytelników. A więc niemal 2 egz. na statystycznego mieszkańca Polski!

W związku z obchodami rocznicowymi, ukazało się wiele atrakcyjnych pozycji. Chciałbym polecić jedną z nich, a mianowicie Mariana Anusiewicza i Czesława Czarnogórskiego „Ludowe Wojsko Polskie", stanowiącą kompendium wiedzy o naszym wojsku, jego tradycjach bojowych, pracy i szkoleniu w okresie pokoju, wreszcie obronności granic oraz więzi wojska z narodem.

Z kolei proponuję przeskok na inny kontynent. W znakomitej serii Wydawnictwa Literackiego „Proza iberoamerykańska" ukazała się interesująca powieść meksykańskiego pisarza Mariano Azuela „Gniew", przedstawiająca wycinek burzliwego okresu rewolucji 1910 roku, przełomowego momentu w historii tego kraju. Ta niewiele ponad sto stron licząca książka zalicza się już do klasyki, a dzięki swym walorom ideowym i artystycznym zapoczątkowała nowy okres w literaturze meksykańskiej.

W nieco innym rejonie Ameryki, a mianowicie u wybrzeży Florydy i na Kubie rozgrywa się akcja powieści, którą będzie niewątpliwie jednym z bestsellerów roku, a już jest nieosiągalna w księgarniach, „Wyspy na Golfsztromie" Ernesta Hemingwaya. Pełny przygód, barwne życie, tragicznie zmarłego pisarza, otacza legenda.

Miłośnicy jego talentu z niecierpliwością oczekiwali na wydanie pozostawionej w rękopisie powieści. I nie zawiedli się na pewno. Podobnie jak w innych utworach, zawierająca elementy autobiograficzne, pisana prostym, lecz oryginalnym, właściwym jedynie Hemingwayowi stylem, książka jest niewątpliwie dużym wydarzeniem literackim.

Jeśli mówimy o tzw. mocnym człowieku, morzu i niezwykłym życiu, to z jednej strony z ogromnym żalem, że nie ma go już wśród nas, a z drugiej z poczuciem narodowej dumy, chciałbym poświęcić kilka słów Leonidowi Telidze. Gdy opowiadał o swych licznych przygodach, jeden ze słuchaczy skomentował to następująco: „Wystarczy tego na trzy życiorysy". A przecież nieuleczalna choroba wyrwała go z grona żyjących, gdy miał niewiele ponad 50 lat. Ileż mógł jeszcze dokonać! Zdążył jednak zakończyć swą podróż dookoła świata, a jej opis znajdziemy w wydanej przez Wydawnictwo Morskie w serii „Słynni żeglarze" książce zatytułowanej „Samotny rejs „Opty", której specjalnie nie muszę rekomendować.

Skoro powróciliśmy z dalekiego rejsu do domowych pieleszy, to chciałbym zwrócić uwagę na wydaną przez Iskry książkę Zbigniewa Załuskiego „Siedem polskich grzechów głównych i inne polemiki". Wszystkim, którzy w tym momencie westchną — cóż to za nowość sprzed 13 lat — odpowiem uzasadnieniem pisarza, dlaczego wznowił ową pozycję, dodając jeszcze „Nieśmieszne igraszki", czyli liczne szkice krytyczne i polemiczne. Otóż Załuski stwierdza, że, niestety, poruszane przez niego problemy są nadal aktualne, gdyż młodzi uczestnicy sporu niemal zupełnie pomijają jakże przecież burzliwą dyskusję sprzed lat. Nie sądzę wprawdzie, by obecne wydanie rozpaliło na nowo namiętności, ale przeczytać bezwzględnie warto, choćby dla przypomnienia, a jest to bez wątpienia bardzo mądra książka.

Na zakończenie chciałbym nieco miejsca poświęcić literaturze naszych bliskich sąsiadów.

W krótkim odstępie czasu mieliśmy możność zapoznania się z dwoma utworami cenionego pisarza czeskiego Josefa Tomana. Ukazało się bowiem wznowienie jego najsłynniejszej powieści „Po nas choćby potop", a obecnie Czytelnik wydał „Człowieka znikąd". Wróżę mu równie duże powodzenie jak słynnej poprzedniczce. Ze znakomitym wyczuciem stylu i epoki, utrzymana w konwencji literatury sowiezdrzalskiej, barwnie nakreślona opowieść o losach wagabundy Kajmana, nieślubnego syna Wielkiego Inkwizytora, znajdzie licznych zwolenników.

Natomiast wszystkim, którzy chcieliby bliżej zapoznać się z sylwetkami pisarzy czeskich, słowackich, łużyckich, bułgarskich, serbskich, chorwackich, słoweńskich i macedońskich, polecam „Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich" Wiedzy Powszechnej.

„Poezją mówię — Polską myślę", ten jakże piękny tytuł nosi wydana przez Iskry antologia poezji rosyjskiej XX wieku, poświęcona naszemu krajowi. Znajdziemy w niej wiersze m. in. A. Błoka, M. Cwietajewej, A. Achmatowej, a serca łodzian uradują zapewne dwa utwory Grzegorza Pietuchowa: „Łódź o północy" i „Łódź o poranku". Dodatkowym walorem książki jest niewątpliwie drukowanie obok siebie oryginału wiersza w języku rosyjskim i przekładu, co pozwala na konfrontację.

Natomiast prozę Kraju Rad reprezentuje, co roku wydawany przez PIW (już jedenasty), tom opowiadań pisarzy radzieckich, opublikowanych w roku 1971, a zatytułowany „Brzozowy omen".

ZASTĘPCA

ŻYCIE ŁODZI
ŻYCIE ŁODZI

Piękne trofeum: 200-kilogramowy jeleń ze „złotym wieńcem"

Takie trofeum zdarza się tylko raz w życiu! Łódzki myśliwy Adam Burski z Koła Łowieckiego „Resursa" ustrzelił w lesie koło wsi Pyszków w pow. sieradzkim wspaniałego byka, którego waga już po wypatroszeniu wyniosła 188 kg. Wieniec tego jelenia wyróżniony został złotym medalem — pierwszym w naszym okręgu.

Tegoroczny sezon jest dla myśliwych nie tylko naszego okręgu, ale i zagranicznych, polujących na ziemi łódzkiej — wyjątkowo korzystny. Myśliwi z Austrii i NRF ustrzelili 13 jeleni, a z Francji — 2300 kuropatw. Goście z zagranicy zapowiedzieli się jeszcze na dziki.

Chociaż polowania na kuropatwy trwają do 30 listopada, jednak w praktyce już się kończą. Stan tych ptaków ocenia się jako bardzo dobry, lepszy nawet niż przed „zimą 100-lecia", czego najlepszym dowodem jest to, że odstrzelono ich już ponad 70 tys. sztuk. Sezon na zające już się zaczął, ale właściwie polowania rozpoczną się na dobre dopiero z początkiem listopada, po Hubercie — patronie myśliwych. Planowany odstrzał — około 60 tys. sztuk (50 tys. w ubiegłym sezonie). Bażantów, do których też się już strzela, jest sporo (ok. 100 tys. sztuk).

Na podstawie obserwacji przyrody leśnicy i myśliwi przypuszczają, że tegoroczna zima będzie wczesna i surowa. W związku z tym przygotowuje się sporą porcję pasz na dokarmianie zwierzyny. Na dokarmianie jednego jelenia przeznacza się 25 kg owsa w snopach i 60 kg siana, a dla jednego zająca — 5 kg owsa, 1 kg koniczyny i 4 kg okopowych. Myśliwi twierdzą, że ciężka ale krótka zima — nie jest groźna, gorzej jeśli mróz będzie lżejszy, ale utrzyma się długo. (Kas)

Zaskoczeni czy nie?...

Oto więc mieliśmy już przedsmak nadchodzącej zimy. Wczoraj spadł pierwszy śnieg, który wprawdzie szybko topniał, ale był sygnałem być może wczesnej w tym roku pory zimowej. Rzadko się bowiem zdarza, aby już 12 października szalała nad miastem zadymka śnieżna. Jak więc jesteśmy przygotowani do odparcia gołoledzi i śnieżycy? Czy pierwszy śnieg spowodował zakłócenia w życiu miasta?

W MPO poinformowano nas, że w nocy z czwartku na piątek liczono się z możliwością wyruszenia na trasy wylotowe piaskarek. W dzień jednak śnieg szybko topniał i nie zachodziła potrzeba wyjazdu na miasto. Niemniej zgromadzono już w MPO 10 tys. ton piasku (w tym roku nie będzie się używać środków chemicznych) oraz przygotowano — „przezbrajając" z polewaczek — 13 piaskarek. Pozostało jeszcze 27 wozów do „przezbrojenia". Początkowo ustalono dzień 15 listopada jako ostateczny dzień gotowości sprzętu zimowego, jednak jeśli okaże się, że zima nadejdzie wcześniej — trzeba będzie zmobilizować wszystkie siły w tym głównym sztabie walki z gołoledzią i śnieżycą.

Dyspozytor MPK był dobrej myśli i twierdził, że pierwszy śnieg nie spowodował żadnych zakłóceń w miejskiej komunikacji. Tramwaje i autobusy kursowały — jego zdaniem — według rozkładu jazdy. My jesteśmy innego zdania, ponieważ wczoraj na wielu przystankach tłumy ludzi oczekiwały po 20—25 minut na przyjazd tramwaju lub autobusu.

Mniej optymistycznie zapatrywał się na zwiastuny wczesnej zimy dyspozytor PKS, który przyznał, że nawet ten niewielki i topniejący śnieg spowodował już pierwsze opóźnienia w komunikacji autobusowej. Wszystkie autobusy przyjeżdżające do Łodzi, z powodu trudnych warunków na trasie musiały jechać ostrożnie i nic dziwnego, że zjawiały się na dworcach PKS z 30-minutowym, a nawet większym opóźnieniem. Również z Łodzi wyjeżdżały niezgodnie z rozkładem jazdy.

Podobna była sytuacja w komunikacji kolejowej, gdzie nie trzeba nawet śniegu, by pociągi miały poważne opóźnienia. Teraz przynajmniej można zwalać winę na śnieg, ale kto nam wytłumaczy dlaczego np. pociąg z Gliwic w środę przyjechał do Łodzi z 50-minutowym opóźnieniem?... (j. kr.)

A u nich wciąż zimno...

Do kilkuset bloków po przerwie znowu dopłynęło już upragnione ciepło z elektrociepłowni. Niestety, w rejonie ul. Rojnej jeszcze 12 budynków pozostaje bez czynnego c.o.

Wczoraj ekipa z Zakładu Sieci Cieplnej usiłowała znaleźć miejsce uszkodzenia rur. Niestety, koparka nie dotarła do właściwego punktu, nie pomogło też kopanie ręczne.

Dziś od świtu robota pójdzie dalej. Gdy uda się stwierdzić miejsce uszkodzenia, trzeba będzie wymieniać instalację. Od długości odcinka zepsutych rur zależeć będzie tempo usuwania awarii. Miejmy nadzieję, że dzisiejszy dzień wyjaśni tę przykrą sprawę i także do bloków w rejonie Rojnej dopłynie ciepło.

Mieliśmy wczoraj kilka telefonów od Czytelników zamieszkujących domy w innych rejonach, którzy również narzekali na zimno, np. z ul. Kasprzaka 65. ZSC poinformował nas, że w tej okolicy ciąg ciepłowniczy jest w porządku. Jeśli kaloryfery nie grzeją, to przyczyną tego może być ich zapowietrzenie. Dlatego prośba do naszych Czytelników: zanim zadzwonicie do redakcji, składajcie reklamacje w zakładach gospodarki cieplnej przy MZBM.

Trzy mieszkanki bloku przy ul. Nowotki 62/64, w imieniu osiedla w rejonie ul. Sterlinga, zwróciły się do nas ze skargą na źle przygotowaną do sezonu ogrzewczego kotłownię lokalną, na skutek czego kaloryfery w ich osiedlu grzeją słabo. Jak stwierdzono, remont jednego kotła jeszcze nie został zakończony, a MZBM przy ul. Buczka tłumaczy, że do zakończenia robót brak gazu. Nie przekonujące to tłumaczenie, tym bardziej, że jak twierdzą nasze Czytelniczki — praca tej kotłowni kulała i w poprzednich sezonach. **(kas)**

Modelki spacerować będą w najmodniejszych płaszczach...

Pierwszy śnieg przypomniał, że lato definitywnie się skończyło i lekkie okrycia trzeba schować do szafy. A co zimą?

W sklepach odzieżowych ukazał się już dość duży wybór okryć na chłodne dni, zwłaszcza płaszczy i kurtek. **Łódzki DH „Uniwersal" lansuje odzież z tkanin zgrzebnych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, a więc flauszu, flaneli, szetlandu, lodenu, tweedu.** Najbardziej lansowany — kolor brązowy, we wszystkich odcieniach począwszy od beżu. Na życzenie klientek 17 bm. zorganizowany zostanie specjalny pokaz najmodniejszych płaszczy **Modelki spacerować będą w tych okryciach między publicznością na II piętrze koło ruchomych schodów, a sprzedaż tkanin odbywać się będzie w specjalnym stoisku na IV piętrze.**

Z gotowych okryć nasz największy dom towarowy poleca przede wszystkim płaszcze z kapturem o dołach rozkloszowanych, ozdobionych sztucznym futrem. Z naturalnych futer najwięcej jest nutrii i „ocelotów". Bardzo duży jest wybór czapek damskich i męskich, z futer i ich imitacji.

Nowinka zimowa dla panów: oczekuje się dostaw ciepłej bielizny, wśród której mają znaleźć się po raz pierwszy kolorowe „niewymowne". (k)

Teatr Nowy wyjeżdża do Jugosławii

Łódzki Teatr Nowy dał się poznać publiczności jugosłowiańskiej po raz pierwszy w 1958 r., występując w Belgradzie, Nowym Sadzie i Skopje. Te jego przyjazne kontakty z Jugosławią trwają nadal. Ostatnio Belgradzki Teatr Współczesny zaprosił artystów łódzkich do stolicy Jugosławii, gdzie w ciągu 10 dni dadzą oni trzy przedstawienia: „Don Juana" Moliera, „W małym dworku" Witkiewicza oraz „Na szkle malowane" Ernesta Brylla, z muzyką Katarzyny Gaertner.

Teatr Nowy wyjeżdża do Belgradu 15 bm. Życzymy mu sukcesów. (M.)

Odpowiedzi redakcji

Absolwentka 4-letniego Gimnazjum Przemysłowego i pani Alicja Kowalska: Prosimy o telefoniczne skontaktowanie się z nami. Tel. 303-04 w godz. 10—15.

Jak cię widzą... Śmietnik w śmietniku!

Zatelefonowała do redakcji jedna z naszych Czytelniczek, która od dwóch tygodni obserwuje tempo robót drogowych na ul. ul.: Dąbrowskiego i Podgórnej. Już 2 tygodnie minęły jak zerwano płyty chodnikowe i... nic się nadal nie dzieje!!! Robotnicy zniknęli, a mieszkańcy muszą schodzić na jezdnię. O wypadek na ulicy nietrudno.

Nasz fotoreporter na terenie robót zastał taki oto obrazek. Na chodniku stosy płyt, obok błoto i glina, a w środku... kosz na śmieci. Istny śmietnik w śmietniku. Kiedy wreszcie ten chodnik zostanie ułożony? (j. kr.)

Fot. L. Olejniczak

Reflektorem po Łodzi

Szybko — na dole!

„Czwartek, 11 października, godz. 18.30 — kawiarnia „Biblioteczna" (Gdańska 100). Zajmujemy miejsca i cierpliwie czekamy na obsługę. Mija kwadrans, kelnerka wychodzi na korytarz na papierosa, wraca po 10 minutach. Przez ten czas nikt gości nie obsługuje, potem zresztą także.

Czekamy do 19.20, wreszcie na naszą interwencję kelnerka zbliża się do stolika, słucha jak mówimy, że to trwa już 50 minut, po czym odpowiada: „A co mnie to obchodzi? Bar szybkiej obsługi jest na dole!"

Prosimy o książkę zażaleń. „Nie ma, jest w dyrekcji". Kierowniczki lokalu również nie ma.

Po godzinie zostaliśmy wreszcie obsłużeni. Sądzę, że gdyby we wszystkich lokalach była taka obsługa — nikt by do nich nie zaglądał".

Stała Czytelniczka

Piekarnie przepraszają

Przypomnijmy: tydzień temu p. Maria Stefaniak z osiedla im. Matejki znalazła w chlebie śrubę długości 2 cm. Przyniosła nam chlebuś razem z tym eksponatem, napisaliśmy, przedstawiciel łódzkich piekarni przyszedł do redakcji i zabrał śrubę (a nie mówiliśmy, że może się jeszcze przydać?), teraz zaś nadeszło oficjalne wyjaśnienie. Wynika z niego, że w piekarni nr 2 przeprowadzono już postępowanie wyjaśniające, reklamację omówiono z kierownictwem i załogą, „zobowiązując ją do bezwzględnego przestrzegania higieny produkcji oraz porządku na stanowiskach pracy".

Jeszcze zdanie o zmniejszeniu premii za październik oraz przeprosiny skierowane do naszej Czytelniczki.

Otóż wyjaśnienie jak wyjaśnienie, wciąż jednak pozostaje dla nas zagadką jak to się dzieje, że pieczywo jest tak często szpikowane złomem, niedopałkami itd. A to byłoby bardzo ciekawe. (s)

„Ja nie wybieram się do Mysiadła"

Nie tak łatwo otrzymać z Łodzi połączenie telefoniczne z Mysiadłem k. Piaseczna. Przekonała się o tym jedna z naszych Czytelniczek (nazwisko i adres znane redakcji), która 11 bm. zamówiła już o godz. 8 rano międzymiastową rozmowę telefoniczną z tą miejscowością. Czekała cierpliwie do godz. 14. Gdy jednak międzymiastowa wciąż się nie odzywała, nasza Czytelniczka zatelefonowała do reklamacji rozmów międzymiastowych. Ku swojemu zaskoczeniu na zgłoszoną reklamację usłyszała w odpowiedzi: „Ja się do Mysiadła nie wybieram" i ... trzask odkładanej słuchawki.

Telefonując do Reflektorka Czytelniczka przekazała nam swoje słowa oburzenia wobec takiego stosunku do abonentów telefonicznych w reklamacji centrali międzymiastowej. I trudno jej się dziwić. (j. kr.)

Reflektorku, przemów do tej pani!...

„Reflektorku, przemów do pani, która w środę w południe przy ul. Przyszkole (była z dzieckiem) zabrała z sobą białego foksteriera — żeby była tak dobra i oddała go właścicielce. Pies jest stary, bardzo chory, pewnie też bardzo tęskni."

Krystyna Doniec
(Rogozińskiego 17 m 12)
tel. 442-30

Więcej mocy!

W czasie robót ziemnych na ul. Okopowej koparka uszkodziła kabel elektryczny. Mieszkańcy kilku domów zostali pozbawieni światła. Kabel wprawdzie naprawiono, ale — jak twierdzą lokatorzy domu przy ul. Okopowej 40 — napięcie jest zbyt słabe i mowy nie ma o tym, aby wieczorem oglądać program telewizyjny. Co gorsza, w domu tym studnia działa przy pomocy motoru elektrycznego i z braku odpowiedniego napięcia prądu jest bezużyteczna. A więc ani wody, ani światła! (j. kr.)

Czas jak guma

M. Jaszczyński (ul. Ogrodowa 26/71) złożył w maju podanie do ADM nr 7 przy ul. Obr. Stalingradu 57 z prośbą o zainstalowanie nowego pieca kuchennego, gdyż stary jest już zupełnie zużyty. Na początku czerwca zjawił się technik z ADM i zaopiniował ten wniosek pozytywnie. W ADM powiedziano naszemu Czytelnikowi, że piec otrzyma w ciągu miesiąca. Minęły już 4 miesiące, a pieca wciąż nie ma. Jeszcze wczoraj nie potrafiono odpowiedzieć na pytanie kiedy piec zostanie zainstalowany. Tymczasem zrobiło się zimno, pada śnieg, bez pieca ciężko. Jak długo przyjdzie jeszcze czekać? (k)

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki", ul. Piotrkowska 96, 90-103, Łódź, „Reflektorem po Łodzi". Nasze telefony: 337-47 i 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJCIE, CZEKAMY!

W kilku zdaniach

◎ **PBP „Orbis"** (oddział pl. Wolności 6) zawiadamia mieszkańców Łodzi i województwa, że z dniem 15 bm. przedsprzedaż biletów na linie autobusowe PKS prowadzona będzie nie na pl. Wolności 6, lecz w specjalnie wydzielonych kasach „Orbisu" na dworcu Łódź-Fabryczna. Dziś kasy przedsprzedaży nie będą czynne.

◎ **DDK Łódź-Polesie** (ul. Wapienna 15) zaprasza dziś o godz. 17.30 na dyskotekę. Wstęp 10 zł.

◎ **STUDENCKI TEATR „PSTRĄG"** (ul. Wólczańska 74) zawiadamia, że 18 i 19 bm. (czwartek, piątek) o godz. 19.00. odbędą się eliminacje do zespołu aktorskiego i technicznego. Zainteresowane osoby proszone są o przygotowanie krótkiego tekstu poetyckiego i prozy. W czasie eliminacji sprawdzane będą również umiejętności aktorsko-pantomimiczne.

◎ **Zakładowy Dom Kultury „Ariadna"** (ul. Niciarniana 1/3), poszukuje kandydatów do zespołu teatralnego i wokalnego — żeńskiego. Bliższe informacje w godz. 9—21, tel. 811-00 wewn. 256.

Tak było!

Przy ustawicznym braku miejsc konsumpcyjnych w łódzkich kawiarniach, adaptacja byłych pomieszczeń biurowych Wojewódzkiego Przeds. Hurtu Odzieżowego przy ul. Piotrkowskiej 52 na kawiarnię w samym centrum miasta — była i słuszna i konieczna. Gdy doszło do rozpatrywania projektów przyszłego lokalu gastronomicznego, który ma być przekazany do użytku w końcu grudnia br., okazało się, że projektanci obliczyli iż koszt przebudowy wyniesie około 2 mln zł. Powstał problem: czy opłaca się skórka za wyprawkę?

Dyrekcja Łódzkiego Przeds. Przem. Gastronomicznego nie zrezygnowała z urządzenia kawiarni, ale przecież nie za 2 mln! Po bliższym zapoznaniu się z projektem okazało się, że można kosztem około 800 tys. zł dokonać przebudowy wnętrz — bez konieczności burzenia sufitów, wymiany stropów, okien itp., jak to zakładał projekt.

I z tą korektą projektanci zgodzili się. Zaoszczędzono 1.200 tys. zł. (j. kr.)

Ziółka w opakowaniach ekspresowych

Kto prowadził kuracje ziołowe, dobrze zna mieszanki „Herbapolu", tak bardzo pomocne przy zwalczaniu wielu schorzeń m. in. wątrobianych, żołądkowych, astmatycznych itp. Jak dotychczas, większość tych wartościowych ziółek trzeba naparzać, co niestety nie jest zbyt wygodne. Toteż wypuszczona przez „Herbapol" herbata ziołowa z rumianku oraz z mięty w opakowaniach jednorazowego użytku — powitana została z dużym zadowoleniem. Również wygodna w użyciu jest herbata w granulkach, którą wystarczy wrzucić do gorącej wody.

„Herbapol" chce teraz wszystkie mieszanki ziołowe (których jest w sumie 20, a dostarcza się ich rocznie ok. 900 ton) produkować w opakowaniach jednorazowego użytku, na wzór herbaty Liptona. Można mieć nadzieję, że ta innowacja wprowadzona zostanie w przyszłym roku. (kas)

Fundusz Zdrowia — procentuje zdrowiem.

Co gdzie kiedy

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-11,	595-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS 265-96,	517-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11 i 288-81

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Jezioro łabędzie"

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Matka Courage"

JARACZA — godz. 15.30 „Placówka", godz. 19 „Przepis ze starej kroniki"

MAŁA SCENA — nieczynna

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trędowata",

NOWY — nieczynny

MAŁA SALA — godz. 20 „Upiory"

MUZYCZNY — nieczynny

ARLEKIN — godz. 17.30 „Tangali i córka nieba"

PINOKIO — godz. 17.30 „Wyspa białego łabędzia"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—17

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) nieczynne

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17

EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—17 (kasa czynna do godz. 16)

PALMIARNIA — nieczynna.

KINA

BAŁTYK — „Hubal" (pol.) od lat 11, godz. 10, 13, 16, 19.

LUTNIA — „Głos na sprzedaż" (wł.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

POLONIA — „Klute" (USA) od lat 18, g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Helga" (A) (NRF) od lat 14, godz. 9.45, 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30, 20.15.

WŁÓKNIARZ — „West side story" (USA) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19

WOLNOŚĆ — „Klute" (USA) od lat 18. godz. 10. 12.15, 14.30, 17, 19.30.

ZACHĘTA — „Helga" (A) (NRF) od lat 14. godz. 9, 10.45, 12.30, 14.15, 16, 17.45, 19.30

TATRY-LETNIE — nieczynne

ŁDK — „Trzy starty" (pol.) od lat 11, godz. 15, 17.15, 19.30

STYLOWY — „Pawana dla zmęczonego" (A) (jap.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20

STUDIO — „Tylko wtedy, gdy się śmieję" od lat 14 (ang.) godz. 17.45, 20

TATRY — „Młodzi zakochani" (A) (radz.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30. Pożegnanie z filmem „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" od lat 18 (fr.) godz. 17, 19.30

CZAJKA — „W pewnym królestwie" (radz.) od lat 7, godz. 17, 18, „Cztery serca" (radz.) od lat 14, godz. 19

DKM — „Odstrzał" (USA) od lat 16 godz. 16, 18, 20

ENERGETYK — „Król, dama, walet" (NRF) od lat 16, godz. 17, 19

KOLEJARZ — „Morze w ogniu" (radz.) od lat 14, godz. 17, 19

GDYNIA — „Śmiałość" (A) od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.15, 14.30 „Śmiech w ciemności" od lat 18 (ang.) godz. 17, 19.30

HALKA — „Zielone smugi" (A) radz. od lat 11, godz. 15.30 — Seans zamknięty „Niebieski żołnierz" (USA) od lat 16, g. 17.45, 20

1 MAJA — „Czterej pancerni i pies" (A) (pol.) cz. II „Gdzie my, tam granica", „Psi pazur" od lat 7, godz. 14, „Mały wielki człowiek" (B) (USA) od lat 16, godz. 16.15, 19

MŁODA GWARDIA — „Homolkowie na urlopie" (A) (czech.) od lat 14, godz. 10, 12.15 „Szpieg szoguna" (jap.) od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30

MUZA — „Kaprysy Marii" (fr.) od lat 11, godz. 16, 18, 20

OKA — „Hubal" (pol.) od lat 11 godz. 13, 16, 19

POLESIE — „Poszukiwany — poszukiwana" (pol.) od lat 14, g. 17, 19

POPULARNE — nieczynne

PRZEDWIOŚNIE — „Gappa" (jap.) od lat 11, godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER — „Unkas — ostatni Mohikanin" (rum.-fr.) od lat 11 godz. 16, 18, „Zbieg z Alcatraz" (USA) od lat 18, godz. 20

POKÓJ — „Wódz Indian Tecumseh" (NRD) od lat 11, godz. 15.15, 17.15 „Sacco i Vanzetti" (A) (wł.) od lat 16, godz. 19.30

REKORD — Przegląd filmów batalistycznych „Czerwone berety" (A) (pol.) od lat 16, godz. 16, 18, 20

ROMA — „Jezioro osobliwości" (A) (pol.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

SOJUSZ — „Z księgi królów" (A) ((radz.) od lat 11, godz. 15.30, „Mordercy w imieniu prawa" (B) (fr.) od lat 16, godz. 17.30, 19.45

STOKI — „Dramat zazdrości" od lat 16 (wł.) godz. 16, 18, 20

ŚWIT — Przegląd filmów batalistycznych „Jak rozpętałem II wojnę światową" (A) cz. II i III „Za bronią", „Wśród swoich" (pol.) od lat 14 godz. 15 „Kierunek Berlin" (A) (pol.) od lat 11, godz. 17.45, 19.45

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Pl. Wolności 2, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53 a, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii AM. Położnictwo — Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście. Ginekologia — Curie-Skłodowskiej 15 — Widzew oraz z dzielnicy Górna poradnia K. ul. Felińskiego.

Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna poradnie K. ul. Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.

Szpital im. M. Kopernika — dzielnica Górna, poradnie K. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska i Lecznicza.

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oprócz poradni K ul. Sędziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

Dokąd na spacer!

SOBOTA

◎ Półtoradniowa wycieczka kolarska w ramach IV złazu nocnego, organizowanego przez SKT „W siną dal", z zakończeniem w Grotnikach. Zbiórka w sobotę na Starym Rynku o godz. 15.

NIEDZIELA

◎ Wycieczka piesza na trasie Kolumna — Nowy Młyn — Łask, długości 7 km. Zbiórka na Dworcu PKP Łódź Kaliska przy kasach automatycznych o godz. 9.45. Odjazd pociągu o 10.21.

◎ Wycieczka kolarska w ramach V rajdu młodych oszczędnych, organizowanego przez Zarząd Łódzki ZMS i Oddział Wojewódzki PKO, Zbiórka na Starym Rynku o godz. 9.00. (k)

To chcemy mieć w domu

SOCZYSTA PIECZEŃ PO KILKU MINUTACH

Nowością na rynku w NRF są piekarniki mikrofalowe do użytku domowego. Do pieczenia używa się tylko naczyń ze szkła, kamionki i porcelany. Mięso piecze się bez użycia wody i tłuszczu — nie przypala się ono i nie brunatnieje, jest delikatniejsze w smaku, bardziej soczyste i ma większą zawartość witamin. Gotowe danie, np. soczystą pieczeń, uzyskuje się już po kilku minutach. W piekarniku doskonale można rozmrażać mrożonki i podgrzewać dania uprzednio przygotowane.

MEBLE NA SZYNACH

We Włoszech zaprojektowano zestaw mebli używanych zarówno „nocą", jak i „dniem", poruszających się na szynach. Całość ma formę rozczłonowanego bloku i zawiera łóżko, szafę, bibliotekę, miejsce do spożywania posiłków, bar... wszystko na szynach przytwierdzonych do podłogi. Poszczególne zestawy mogą być przesuwane w kierunku dwóch przeciwległych ścian, zależnie, czy używana jest część nocna — czy dzienna.

W WANNIE — JAK W FOTELU

W wielu krajach produkowane są już wanny zapewniające maksimum wygody w czasie kąpieli. Tył wanny jest odpowiednio wyprofilowany, dostosowany zarówno do pozycji siedzącej, jak i leżącej. Wanna posiada niczym w fotelu oparcia pod przedramiona oraz uchwyty dla dłoni, ułatwiające podnoszenie się i wyjście z wanny. Posiada również — co jest zwłaszcza dla dzieci i ludzi starszych bardzo cenne — przeciwślizgowe dno.

MEBLE JAK BĘBNY

Jedna z firm angielskich oferuje bardzo ekstrawaganckie meble w kształcie świecących bębnów. Wykonane są one z kartonu powleczonego kolorowym, nadającym się do mycia lakierem. Bęben większy — to stolik lub komódka z ukrytą wewnątrz lampą; mniejszymi są foteliki, pufy i również pomyślane w kształcie bębna lampy stojące na stole.

NA ZIMNE NOGI...

Produkowane w NRF termowentylatory, czyli piecyki elektryczne wyposażone w dmuchawę, w lecie wykorzystywane są jako wiatraczki wentylacyjne, a zimą służą do ogrzewania mieszkań, szczególnie zaś dobrze ogrzewają zmarznięte nogi. Wiatraczki mogą być bowiem tak nastawiane, że cały podmuch ciepłego powietrza skierowany jest na dolne partie pokoju. Stosowanie tych piecyków jako jedynego ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych zimą jest zbyt kosztowne. Doskonale jednak nadają się do ogrzewania, zanim podłączony zostanie system c.o.

PAPIEROWE NACZYNIA CORAZ MODNIEJSZE

W Stanach Zjednoczonych papierowe naczynie stołowe do jednorazowego użytku stało się ostatnio coraz modniejsze. Na papierowych talerzach, używając sztućców z tworzyw sztucznych jada około 30 mln Amerykanów. W Europie tempo wprowadzania takich naczyń na razie w zakładach zbiorowego żywienia jest wolniejsze. Obliczono bowiem, że stosowanie ich jest dwukrotnie droższe od mycia tradycyjnych naczyń za pomocą automatów.

Siedzi na kanapie i ma za złe...

Marta L. ma 45 lat. Miała 14, gdy zmarł ojciec. Została chora, sparaliżowana matka i młodsza siostra. Dla niej zaczęły się więc dorosłe problemy: dom. co kupić, ile, żeby starczyło do renty. Jakoś nie było czasu, by pomyśleć o sobie.

Anna K., 33 lata. Zorganizować sobie życie? Po co? Skończyłam studia. Ledwie zdążyłam zdobyć jakąś pozycję w pracy i teraz mam myśleć o tym, żeby komuś było dobrze? Wolę myśleć o sobie. Samotność? Wszystko zależy od organizacji życia... Stara panna? Śmieszne stwierdzenie, nieaktualne.

Helena K., 30 lat, troje dzieci, (7, 8, 11 lat). Najpierw nie wracał na noc, oddawał tylko część pensji i wreszcie poszedł... Bardzo kocham moich synów, ale chciałoby się jeszcze coś z tego życia mieć... Co może jednak samotna kobieta, na dodatek z dziećmi

Maria B., 62 lata. Dopóki pracowałam nie czułam samotności. Jestem nauczycielką. To ponoć typowy zawód starych panien. To jednak żadne pocieszenie. Chociaż właściwie powinnam opowiadać o zaletach samodzielnego życia na własny rachunek i pewnie jeszcze 10 lat temu mówiłabym o nich, ale w moim wieku...

Przykłady można by mnożyć. Samotne kobiety: panny, rozwódki, wdowy. Różnie oceniają swoją „wolność". Co prawda model samotnej „ciotki", która, zacytujmy klasyka: „Siedzi na kanapie i ma za złe" odszedł już do przeszłości.

Przede wszystkim aktywność zawodowa, troska o zdobycie pozycji w pracy, ambicje, niwelują obiegowe pojęcia o samotnej kobiecie. Wiele jednak z utartych sformułowań nie traci ostrości: nudna, marudna jak stara panna — to jeden z wielu stereotypów.

A ILE WŁAŚCIWIE LAT MA STARA PANNA? Tradycyjnie przyjęta liczba: 25 dziś już jest zdecydowanie nieaktualna. W tym wieku wszak wiele kobiet podejmuje dopiero, kończąc studia, samodzielną pracę. Kilkanaście zapytanych o wiek starej panny odpowiada: 35—45 lat, wszystko zależy jednak od predyspozycji psychicznych kobiety. W gruncie rzeczy samodzielność zawodowa, własne mieszkanie, możność uczestniczenia w różnego rodzaju imprezach, spotkaniach bez opiekuńczego adoratora stworzyła nową sytuację kobiety samotnej.

Nieco trudniej przystosować się do innego życia kobietom opuszczonym, często obarczonym dziećmi. Co prawda powtarzają zwykle: nie jestem sama, mam dzieci, a więc mam dla kogo żyć, ale rozważając ciężar obowiązków jaki na nich spoczywa, jeszcze dotkliwiej odczuwają swoją samotność. Do pozornego przynajmniej przystosowania zmusza je jednak konieczność.

Jeszcze trudniej jest wdowom przystosować się do nowego stanu rzeczy: życie, mieszkanie staje się puste. Nawet uciążliwych obowiązków zaczyna brakować. Zanim zacznie się na nowo organizować życie, długo pielęgnuje się przeszłość. Głównie obawiając się samotnej starości.

Znam przypadek, gdy jednym z warunków ponownego wstąpienia w związek małżeński było prawo do zawieszenia w mieszkaniu portretu ślubnego z... pierwszym mężem. — Bałam się samotności — tłumaczy 70-letnia kobieta, dlatego wychodzę za mąż. Ale tak naprawdę to tylko mój pierwszy mąż się liczył. Jeśli miałabym dzieci, przyjaciół, jakoś by to było, miałabym do kogo pójść. Ale nie mam nikogo...

Samotne kobiety. Jest ich w Polsce około 2,5 mln (w wieku 35—70 lat) Są w większości samodzielne, niezależne, mają zawody, pozycję w pracy zdobytą nie tylko umiejętnościami, ale i szczególną sumiennością i aktywnością. Chcą być potrzebne... Milkną jednak, gdy zaczynamy mówić o starości.

Dobrze, gdy na pytanie: „jak minęło moje życie?" odpowiadają (z przekonaniem): tak jak chciałam, sama wybrałam swój los, mąż, rodzina to nie jedyne źródło szczęścia. Pozostają jeszcze ambicje, zainteresowania itd.

Gorzej, gdy samotność prowadzi do zgorzknienia, rezygnacji z marzeń, planów. Gdy kobieta przestaje dbać o siebie motywując to krótkim: dla kogo?

Przyczyny i powody, dla których wybiera się, lub nie, samotne życie, są nader skomplikowane. W świadomości ludzi, którzy mają swoje rodziny, nie przywiązuje się jednak do nich wagi. Kobiety samotne często jeszcze traktuje się z lekką ironią, przymrużeniem oka. Za to samotni panowie, to w obiegowej opinii, ludzie, którym się udało. Czy nie czas zweryfikować te opinie i przewartościować poglądy?

Coś na ząb

DZIŚ PROPONUJEMY COŚ SZYBKIEGO Z SERII „DO HERBATY".

A zatem przepis na jabłka w cieście. Od momentu wsypania mąki na stolnicę do chwili podania jeszcze ciepłych jabłek na stół nie minie więcej jak pół godziny.

Na 15—18 porcji potrzebne są: 2 szklanki mąki (najlepiej wrocławskiej), 3/4 szklanki cukru, 2 żółtka, 1/3 paczki „Palmy", łyżeczka proszku do pieczenia, cukier puder do posypania gotowych ciastek i 5 średniej wielkości jabłek (najlepiej antonówek, ale niekoniecznie).

Mąkę i margarynę siekamy starannie szerokim nożem. Dodajemy 4—5 łyżek wrzącej wody. Następnie dodajemy pozostałe składniki i zarabiamy ciasto, jeśli jest za twarde, dodajemy jeszcze kilka łyżek wrzącej wody lub też śmietany czy mleka.

Rozwałkowane na grubość około 1/2 cm ciasto kroimy na kwadraty wielkości kartki pocztowej. Na każdym z nich kładziemy 1/4 obranego jabłka i zaginamy rogi ciasta (z boków zostają otworki). Środki czyli złączone rogi (przykrywamy małym kawałkiem (1 cm kw.) ciasta. Spody tak przygotowanych jabłek w cieście, przed ułożeniem na blasze, posypujemy jeszcze mąką lub tartą bułką. Jabłka powinny się piec około 15 min. Jeszcze gorące zdejmujemy z blachy i grubo (przy użyciu sitka) posypujemy cukrem pudrem, jeśli ktoś lubi połączonym z cukrem waniliowym. (rg)

Dla tęższych pań

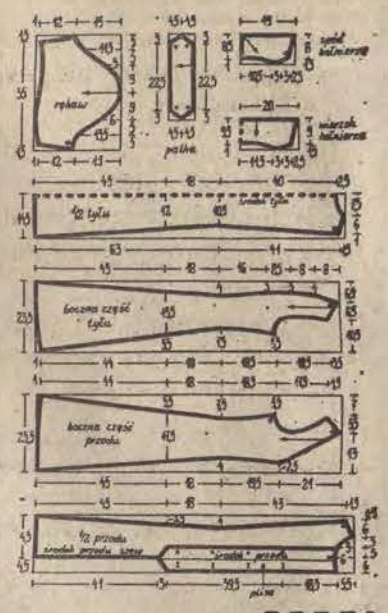

— Ile masz lat?
— Nieważne.
— Obwód w biodrach?
— Czy nie za dużo kłopotliwych pytań? — zżymamy się na natręta. A właśnie, kilka lub kilkanaście centymetrów w biodrach za wiele, to już prawdziwy problem, który nieraz wyprowadza nas z równowagi. No bo co uszyć i jak uszyć, by zatuszować niedostatki figury?

A OTO NASZA PROPOZYCJA DLA TĘŻSZYCH PAŃ:

Wykrój sukni opracowano na figurę o obwodzie biustu 104 cm. Na uszycie jej potrzeba 2,35 m materiału o szer. 1.40 Przy odrysowywaniu wykroju podanego niżej nie zapomnijmy o dodaniu kilku centymetrów na szwy i wykończenia.

Skrojone części sfastrygować, a następnie zszyć — po pierwszej przymiarce — szew pośrodku przodu i szwy w rękawach. Rozprasować. Na lewej stronie plis do wykończenia zapięcia przyfastrygować cienkie płótno. W plisie do prawego przodu oznaczyć i odszyć poziomo dziurki. Przyszyć plisy do przodu, szwy zaprasować do środka, przestebnować po wierzchu w odległości 1,5 cm od zszycia. Następnie zszyć pionowe szwy z przodu i z tyłu i również przestebnować po wierzchu. Przyfastrygować płótno do lewej strony spodu kołnierza, wypikować ręcznie lub maszynowo, po czym przyszyć kołnierz do sukni. Uszyć patkę. Przyfastrygować rękawy i suknię jeszcze raz zmierzyć. Uwaga — podczas miary sprawdzić dół, wszycie rękawów i patki. Na zakończenie stebnujemy pozostałe brzegi plis, brzeg kołnierza i rękawów.

Usta milczą?...

Każdy szczegół twarzy mówi coś o charakterze, o wnętrzu człowieka — twierdzą niektórzy. A zatem:

1. Usta wypukłe, wysunięte ku przodowi — to oznaka temperamentu, wyjątkowej spontaniczności w okazywaniu uczuć. Ludzie o takich ustach zachowują się często agresywnie. Są też zazwyczaj osądzani przez otoczenie bardzo surowo.

2. Usta małe — charakteryzują ludzi skrytych, trudnych i bardzo dyskretnych. Często skrytość ludzi mających małe usta sprawia wrażenie, że są oni wyniośli i niedostępni.

3. Usta o wykroju serca — cechują ludzi o wyjątkowo swobodnym sposobie bycia, wesołych, niezbyt poważnie traktujących wszelkie przeżycia.

4. Usta jakby cofnięte w głąb — mają zwykle ludzie mało uczuciowi, skryci, określani też często mianem „twardzi".

5. Usta mięsiste — są symbolem zmysłowości Jeśli jednak górna warga jest większa — oznacza to wrażliwość, ciekawą indywidualność. Natomiast bardziej mięsista dolna warga, określa człowieka, który nawet może nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wielką rolę odgrywa w jego życiu namiętność i wszelkie przyjemności. Spójrz więc w lustro... jakie masz usta?

Etymologia domowa

Słowniczek wyrazów nieobcych

PRÓG — prasłowo, takie samo u wszystkich Słowian, cerkiewne — prag. Stąd Zaporoże. „Tadeusz z Telimeną, pomiędzy izbami stojąc we drzwiach u progu, rozmawiali sami" (Mickiewicz). „Próg słyszalności" — najmniejsze natężenie dźwięku, przy którym jest jeszcze słyszalny, „próg czułości" — ilość światła dająca na danym materiale światłoczułym pierwszy ślad zaczernienia. „Próg świadomości" — granica między podświadomością i świadomością, np. „Wyjść za próg" — wyjść z domu, „przestąpić próg" — wejść do środka, „zima tuż za progiem", „zaraza stała u domu za progiem" (Słowacki), dawniejsze — „pokazać komuś próg" — kazać wyjść. Przenośnie: „Na progu dojrzałości", w sporcie próg — belka, o którą odbija się zawodnik do skoku. Zwrot: „Cudze progi wycierać", „Za wysokie progi na moje nogi".

IZBA — z izdba, więc izdebka, przyzba, prasłowiańska pożyczka z niemieckiego Stube — łaźnia, pierwotnie nazwa komórki — łaźni nabrała znaczenia całej chaty składającej się kiedyś z jednej izby, nim nastąpił podział na części przez sień. Z czasem oddzieliły się od izby komora, stołowy, alkierz — pokoik sypialny, w dawnym znaczeniu ganek, balkon, loża. Na Zamku Wawelskim były izby królewskie, później i sejmowe, senatorska dla senatu, poselska dla posłów. Izba — tyle co pokój, izba — parlament, sejm, izba — wyższy urząd administracji państwowej, np. izba kontroli, izba — jednostka samorządu gospodarczego lub zawodowego — izba lekarska, izba chorych, izba przyjęć, poza tym np. izba zatrzymań czy izba wytrzeźwień.

OKNO — okienko, okiennica, prasłowiańskie. Oknem nazywano także źródło, szyb w kopalni, otwór nory zwierząt leśnych, otwór w cylindrze silnika. Jaskółka okniówka — zamieszkująca framugi i gzymsy zamieszkałych budynków. Zwroty: „Pchać się drzwiami i oknami" — natrętnie, „wyrzucać pieniądze za okno" — wydawać bez celu, na próżno. Przysłowia: „Gdy bieda zajrzy oknem, kochanie drzwiami ucieka".

DRZWI — od drzewo, prasłowo — takie samo u wszystkich Słowian. W XIV w. „ku dzwiam", ale i forma „dźwierze", co przetrwało w odźwiernym. Zwroty: „Nasze drzwi stoją przed nim otworem" — chętnie go widzimy, „Zamknąć drzwi przed kim" — zabronić mu wstępu do domu, „Pokazać drzwi" — wyprosić. „Przy drzwiach zamkniętych", „Przy drzwiach otwartych", „Wyważać drzwi otwarte", „Drzwi się nie zamykały" — duży ruch. „Niech go drzwi ścisną" — rodzaj przekleństwa. Przysłowia: „Nie kładź palca między drzwi", „Złe to drzwi, które lada klucz odmyka".

KLUCZ — z łacińskiego clavis — klucz, claudere — zamykać, w dawnym języku kluczka — sidła, klucz — także skok zająca w bok i w tył. Klucz — zespół majątków ziemskich, folwarków, od tego też być może klucznik i klucznica zawiadujący dobrem pańskim. Klucznik do bram miejskich obowiązany był oddać klucze po zamknięciu bram burmistrzowi nocnemu we Lwowie, w Lublinie, albo hetmanowi — w Krakowie. Jako znak oddania miasta wręczano królowi przy wjeździe symboliczne klucze od bram. Klucz — szyk w jakim lecą ptaki wędrowne, klucz — objaśniający komentarz, opis, system znaków, skrótów, za pomocą których nadaje się sygnały lub z których składa się szyfry. „Zwroty: „pod kluczem" — w areszcie, w architekturze zwornik, w budownictwie dawnym — żerdź hakowa przy budowie dachów domów wiejskich, klucz w muzyce — znak ustalający sposób odczytywania nut na pięciolinii, techniczne — narzędzie do przykręcenia i odkręcania śrub i nakrętek, kluczyć — posuwać się do celu okrężną drogą. Przysłowia: „Klucz do rąk, drabkę na szubienicę" — to jest okazja czyni złodzieja, „Kamieniec Podolski — klucz do Polski".

MIESZKAĆ — zachowało pierwotne znaczenie tylko w słowie nie omieszkać, to jest nie zaniedbać, bo znaczyło kiedyś guzdrać się, zwlekać, np. „Głodnemu najbardziej się mieszka" — to jest dłuży. Obecne znaczenie — przebywać, żyć. Mieszkać kątem, o miedzę, na kupie. W przenośni: „Wielki duch w nim mieszka", „Na twarzy mieszka mu uśmiech".

ŚCIANA — ścienny, prasłowo u wszystkich Słowian bez wyjątku tak samo. „I ściany mają uszy", „Podpierać ściany" — nie mieć powodzenia na zabawie, „Postawić pod ścianę" — skazać na rozstrzelanie, ściana ognia, wojska, tajemnicy. Zwroty: „Tłuc głową o ścianę", Wbić zęby w ścianę", „Jak groch o ścianę" — mówić nadaremnie, „Zostać w czterech ścianach" — być samotnym, albo w nędzy, „gołe ściany" — bieda, ściana — również urwisko skalne. „Z daleka od ściany, bo fraczek pożyczany" — upnzysłowiony fragment pieśni ludowej.

CHŁODY nie zaskoczą Klientów

UNIWERSALU

ODZIEŻ JESIENNO-ZIMOWĄ
DLA PAŃ, PANÓW I MŁODZIEŻY
kupisz u nas za gotówkę i na raty
PRZEZORNY – ZADOWOLONY

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

SPÓŁDZIELNI PRACY
NAPRAW SILNIKÓW WYSOKOPRĘŻNYCH
w Łodzi, ul. Wodna 4/6, tel. 214-26

świadczy usługi dla osób prywatnych i instytucji w zakresie:

- konserwacji samochodów: mycie, smarowanie, wymiana olejów, zabezpieczenie antykorozyjne podwozi
- naprawy bieżące i średnie samochodów osobowych i dostawczych, blacharka samochodowa, lakierowanie, ładowanie akumulatorów, elektrotechnika samochodowa.
- diagnostyczne sprawdzanie i regulacje wszystkich parametrów technicznych samochodów osobowych.

Obsługa szybka i solidna. 7864/k

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 24 października 1973 r. o godz. 12 w lokalu Instytutu Historii, przy ul. Buczka 27a odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Tadeusza ZIENKIEWICZA pt. „Badania nad warunkami i formami pracy szkół wiodących (na przykładzie województwa białostockiego i olsztyńskiego).

Promotor: Doc. dr habil. Roman Polny
Recenzenci: Prof. dr habil. Aleksander Kamiński z Uniwersytetu Łódzkiego
Doc. dr habil. Stanisław Krawcewicz z Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Warszawie

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej UŁ, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 23 października 1973 r. w sali IBJ przy ul. Uniwersyteckiej 5 odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

o godz. 14.00 mgr WIELISŁAWA OLEJNICZAKA pt. „Fluktuacje gęstości składowej elektronowo-fotonowej wielkich pęków promieniowania kosmicznego bogatych w miony".

Promotor: **Doc. dr hab. Jerzy Wdowczyk** (Uniwersytet Łódzki)
Recenzenci: **Prof. zw. dr Jerzy Gierula** (Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie)
Doc. dr Ryszard Firkowski (Instytut Badań Jądrowych w Łodzi)

o godz. 14.45 mgr JANUSZA KEMPY pt. „Badanie składowej hadronowej wtórnego promieniowania kosmicznego".

Promotor: **Doc. dr hab. Jerzy Wdowczyk** (Uniwersytet Łódzki)
Recenzenci: **Prof. dr hab. Ryszard Sosnowski** (Instytut Badań Jądrowych — Warszawa)
Doc. dr Roman Hołyński (Instytut Fizyki Jądrowej — Kraków)

Prace doktorskie znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawy wolny. 8143/k

Akademia Medyczna w Łodzi anuluje ogłoszenie dotyczące publicznej dyskusji nad rozprawą **lek. med. Mariana Graczyka**, które ukazało się dn. 11 października 1973 r. w „Głosie Robotniczym". O terminie w.w. obrony Uczelnia powiadomi w listopadzie br. 8182/k

Pekao

Jeżeli posiadasz pieniądze ZAGRANICZNE
I chcesz je zabezpieczyć i korzystnie ulokować
BANK PKO JEST DO TWOICH USŁUG

W RAMACH DEWIZOWEJ OBSŁUGI LUDNOŚCI
PROWADZIMY
OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE

Osobom dysponującym walutami krajów socjalistycznych polecamy
BANKOWE, DEWIZOWE RACHUNKI W ZŁOTYCH,
podlegające oprocentowaniu w wysokości 3 proc. rocznie.

Dysponowanie wkładami z rachunków dewizowych w złotych nie wymaga osobnych zezwoleń dewizowych. Z rachunków tych mogą być dokonywane między innymi:

WYPŁATY W KRAJU
— **w złotych polskich** — w gotówce
— **w gotówce i czekach, opiewających na waluty państw socjalistycznych,** na pokrycie kosztów podróży i pobytu w tych państwach, na rzecz właściciela rachunku lub wskazanych przez niego osób

PRZEKAZY na zagranicę w walutach państw socjalistycznych — na dowolne cele

PRZELEWY na inne oprocentowane rachunki dewizowe w złotych.
Na rachunki bankowe przyjmowane są wpłaty w gotówce, jak również w czekach, przekazach bankowych, pocztowych oraz innych formach zleceń.

Szczegółowych informacji udzielają:
Wydział Rachunków Walutowych Centrali BANKU POLSKA KASA OPIEKI w Warszawie, Al. Jerozolimskie 89,
nr kodu 02-001, tel. 29-60-51, wewn. 34, 61, oraz
Ekspozytura Banku: 90-514 Łódź, Aleja Kościuszki 59/61 tel. 6-69-63.
7872/k

Nieruchomości

DOM pięciopokojowy, pod piwniczony, garaż, plac 600 m kw (wieczysta dzierżawa) — Osiedle Pojezierska — sprzedam. Na zamianę mieszkanie dwupokojowe w blokach do drugiego piętra. Oferty „15087" Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK jednorodzinny, obiekt młyński, magazyny — 25 km od Łodzi, przy trasie Łódź — Toruń, pilnie sprzedam — wydzierżawię. Oferty „17149" Prasa, Kraków, Wiślna 2.

DOMEK jednorodzinny z budynkami gospodarczymi z działką 1.200 m kw — sprzedam Łódź. Wólczańska 261. Wiadomość: soboty po 15, niedziela do 12.

DZIAŁKĘ 1.350 m z budynkiem mieszkalnym i działkę 450 m z budynkiem gospodarczym — przy szosie oraz działki budowlane 700—2000 m, Proboszczewice k/Zgierza sprzedam. Tel. 209-26.

KUPIĘ plac pod budowę na trasie Rzgowska — Starowa Góra. Dzwonić 312-82, godz. 11—18.

POŁOWĘ „bliźniaka" — własnościowy spółdzielczy, garaż, pralnia, ogród — sprzedam. W rozliczeniu samodzielny pokój z kuchnią. Oferty „15193" Prasa, Piotrkowska 96k

SPRZEDAM plac, Pstrowskiego 36 — Sikawa.

SPRZEDAM domek murowany — 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, c.o., ogród 2000 m. w okolicy ul. Skrajnej. Tatrzańska 75 m. 23.

SPRZEDAM dom jednodwurodzinny nie wykończony z garażem i ogrodem na peryferiach Łodzi. Wiadomość: Legnica, tel. 233-40, po godz. 18.

PLAC ogrodzony (Dąbrowa) z budynkami gospodarczymi i młodymi drzewkami oraz dwa ha ziemi (Kurczaki) bez prawa zabudowy — sprzedam. Oferty „15764" Prasa, Piotrkowska 96 15661-15764 g

Kupno-Sprzedaż

KAFLE żółte i białe sprzedam. Łódź, Wałów 22. 15225 g

KALORYFERY gazowe sprzedam. Tel. 469-72.

KUPIĘ wiatrówkę niemiecką (automat) na okrągły śrut oraz lornetkę. Oferty „15145" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ piec elektryczny akumulacyjny, kuchnię węglową, blaszaną prawostronną oraz kafle. Oferty „15158" Prasa, Piotrkowska 96.

KOŻUCH damski — biały — sprzedam. Tel. 467-79.

KOŻUCH męski i maszynę do pisania sprzedam. Tel. 364-54.

RÓŻE szlachetne, dziczki oraz piec węglowy — sprzedam. Mieszkalna 45a, Chojny. 15123 g

SUKNIĘ ślubną, kapelusz, welon sprzedam. Tel. 600-96. 15206 g

SUKNIĘ ślubną stylową okazyjnie sprzedam. Fizylierów 6. (Nowe Złotno).

SPRZEDAM tanio biblioteczkę i amerykankę. Tel. 590-70 wewn. 32 godz. 12—14. 14224 g

SPRZEDAM nowy piec kąpielowy — węglowy. PKWN 13 m. 5 — front.

TELEWIZOR kupię. 215-73

WZMACNIACZ stereofoniczny z kolumnami oraz urządzenie iluminofoniczne do dyskoteki — sprzedam. Tel. 237-83.

Pojazdy

„JAWĘ 175S" po wypadku sprzedam. Łódź, Socjalna 6. 15184 g

KRYTĄ przyczepę roboczą lub campingową albo kryty wóz kupi od jednostki uspołecznionej Spółdzielnia „Surowiec" Zachodnia 44, tel. 318-14.

„MOSKWICZA 400" stan dobry, sprzedam. Oferty „15161" Prasa, Piotrkowska 96.

„MOSKWICZA 412" (1973) 10.000 km — stan idealny, sprzedam. Tel. 260-51.

SAMOCHÓD P-70 sprzedam w całości lub na części. Tel. 326-90, godz. 17—19. 15188 g

„SKODĘ 100 S" — sprzedam. Odbiór w Motozbycie. Oferty „15196" Prasa, Piotrkowska 96.

„SKODĘ 1000 MB" (1969) sprzedam. Tel. 675-88.

„SKODĘ-OCTAVIĘ" sprzedam. Ogrodowa 25, po godz. 16.30. 15075 g

SPRZEDAM „Fiata 1250", Łódź. Mulinowicza 23 (Chojny).

„SYRENĘ 104" (1971) sprzedam. Łódź, Piękna 59/61 m. 26. 15181 g

„TRABANTA 601" — sprzedam. 865-73.

„TRABANTA 601" (1972) sprzedam. Kasprzaka 59 m. 18, po godz. 16.

„WARSZAWĘ M-20" stan dobry — sprzedam. Łódź, Hektarowa 38 (boczna Aleksandrowskiej).

„WARSZAWĘ 224", po 11.000, garażowaną, eksploatowaną latem, sprzedam. Oferty z ceną „14943" Prasa, Piotrkowska 96.

„WOŁGĘ" 1962 — sprzedam, Głowno, Mickiewicza 22, tel. 204.

PRZYCZEPĘ bagażową do „Warszawy" sprzedam. — Tel. 498-38. Łódź-Ruda, Szymanowskiego 16—16 15757 g

Lokale

DĄBROWA — bloki, M-3 kwaterunkowe zamienię na trzypokojowe w blokach. Może być spółdzielcze. Oferty „15222" Prasa, Piotrkowska 96.

DUŻE dwa pokoje, kuchnia w blokach, zamienię na pokój, kuchnia — bloki. Oferty „15217" Prasa, Piotrkowska 96.

LOKALU z zapleczem skanalizowanym na zakład rzemieślniczy poszukuję. Tel. 347-51, po godz. 19.

CENTRUM — pokój, częściowe wygody, zamienię na 2 pokoje. Tel. 207-45, godz. 8—18 (prócz niedziel). 15214 g

KALISZ: pokój z kuchnią, stare budownictwo, zamienię na podobne w Łodzi. Kazimierz Gaweł, Kalisz, Częstochowska 6-4. 15168 g

KUPIĘ M-3 własnościowe. Tel. 630-60.

M-4, I piętro, Teofilów, zamienię na równorzędne, najchętniej Rondo Titowa lub inna dzielnica. Oferty „15185" Prasa, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne — członkowie spółdzielni, poszukuje samodzielnego mieszkania lub pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „15477" Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIA poszukuje student PŁ. Oferty „15250" Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE 70 m, śródmieście, zamienię na kawalerkę z wygodami. Pianino sprzedam. Oferty „15121" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE bezdzietne małżeństwo po studiach — członkowie spółdzielni, poszukuje mieszkania, pokoju. Oferty „15204" Prasa, Piotrkowska 96.

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty „15179" Prasa, Piotrkowska 96.

POKOJU niekrępującego z wygodami poszukuję, najchętniej w śródmieściu. Oferty „15076" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju dla 2 osób na okres 1 roku. Płatne miesięcznie. Oferty „15159" Prasa, Piotrkowska 96.

PRACOWNIK UŁ poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „15186" Prasa, Piotrkowska 96.

SAMODZIELNEGO pokoju, najchętniej Teofilów, Koziny, poszukuje rencistka. Oferty „15190" Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENT — Jugosłowianin poszukuje mieszkania. Oferty „15443" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnię M-3 — bloki, kwaterunkowe. Nowe Rokicie na 3 pokoje — bloki. Oferty „15092" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-3 Wielkopolska, na M-2 Górna. Oferty „15237" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ komfortowe mieszkanie kwaterunkowe M-4 w Jeleniej Górze na podobne lub większe w Łodzi. Michałek, Jelenia Góra, ul. Szymanowskiego 1—25, telefon 257-71 po godz. 17. 15130 g

ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem osoby wyjeżdżającej. Oferty „14749" Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

ABSOLWENTKA kierunku humanistycznego z dobrą znajomością języka francuskiego poszukuje interesującej pracy. Oferty „15142" Prasa, Piotrkowska 96.

KOREPETYCJI z francuskiego udzielam. Tel. 525-03. Skorzepa.

OPIEKI i mieszkania (utrzymanie) poszukuję dla 3-letniego chłopca w okolicy Placu Dąbrowskiego. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „15101" Prasa, Piotrkowska 96.

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Wiadomość: Brzeźna 4 m. 8, tel. 609-08, po 17. 15566 g

POMOC domowa lub opiekunka do dziecka 7-letniego potrzebna. Łanowa 8a — 66, blok 58.

POMOC — trzy razy tygodniowo potrzebna. Dziecko dwuletnie. Wszystkie wygody. Tel. 410-08, po 17.

TECHNIK — elektronik (15-letni staż) podejmie pracę na pół etatu. Tel. 801-31. 15115 g

UWAGA, PANOWIE!
KONFEKCJĘ PÓŁMIAROWĄ
oferują
Spółdzielcze Zakłady Przemysłu Odzieżowego
im. J. Lewartowskiego.
PT Klientów zapraszamy do nowego zakładu przy
ul. PLANTOWEJ 1 (pawilon 87) (Teofilów).
Specjalność zakładu to
PŁASZCZE i KURTKI
z tkanin wełnianych, elanobawełnianych, laminowanych itp.
Duży wybór wzorów tkanin i fasonów.
Termin wykonania do 5 dni.
Zachęcamy do korzystania z tej formy usług.
7002-k

NOWOCZESNY SPRZĘT OŚWIETLENIOWY

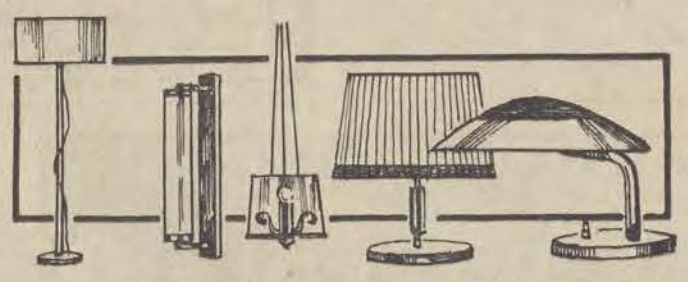

żyrandole ◆ zwisy ◆ kinkiety
lampy nocne gabinetowe
drobny sprzęt zmechanizowany i osprzęt elektrotechniczny
DO NABYCIA W SKLEPACH SPECJALISTYCZNYCH
przy ulicach:
PIOTRKOWSKIEJ 50 i 157
NOWOMIEJSKIEJ 6
ELDOM
8066/k

STUDENT przyjmie pracę w nie znormalizowanym wymiarze godzin u osób prywatnych. Oferty „15102" Prasa, Piotrkowska 96.

TECHNIK elektryk posiadający uprawnienia pomiarowe, samochód, poszukuje pracy po godz. 15. Chętnie konserwacje. Oferty „15194" Prasa, Piotrkowska 96.

UCZENNICA do pralni chemicznej potrzebna. Łódź, Więckowskiego 24.

Różne

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie podwozia samochodu na gorąco, smarowanie, wymiana oliwy, montaż, demontaż opon na aparacie pneumatycznym, wyważanie kół, mycie podwozi, nadwozi, silnika — szybko i solidnie prywatny zakład Łódź, Browarna 21. 15208 g

CZERWONIEC Konstanty — ginekolog Tuwima 20, tel. 355-30. 14869 g

22. IX. w okolicy Limanowskiego, Zgierskiej i Zachodniej zginął pies czarny pudel. Za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów proszę dzwonić: tel. 501-04. 15146 g

FARBUJEMY: bluzki, modylon, bri-nylon, elastor, bistor, torlen, crempline, casilon, misie wełniane, nylonowe, karakuły sztuczne, koszule, non-iron, koronki, czyszczenie, farbowanie kożuchów. Prywatny zakład, Nowomiejska 10. 15610 g

GUZIKI do futer. Pietruszewska, Łódź, pl. Reymonta 6. 12052 g

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw.

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „SYRENKA", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi.

NAPRAWA lodówek 586-55 inż. Wysocki, 10—14.

NAPRAWA telewizorów. 587-31. Głowiński.

NAPRAWA telewizorów. Tybinkowski, 215-73.

WYMIANĘ pojedyńczych spodów poliuretanowych w butach importowanych wykonuje — Spółdzielnia Pracy „Przyszłość Robotnicza" ul. Bohdanowicza 2. 7704 k

Pracownicy poszukiwani

CIEŚLI, ślusarzy-spawaczy, tynkarzy, stolarzy, posadzkarzy, betoniarzy — na budowę i betoniarnię, montażystów elementów prefabrykowanych, robotników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz z terenu Łodzi, **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego 1, Łódź, ul. Piotrkowska 55, pokój 219.** 8007/k

— TOKARZY i FREZERÓW (względnie osoby pełnoletnie do przyuczenia zawodu),
— ŚLUSARZY, USTAWIACZY AUTOMATÓW,
— SZLIFIERZY narzędziowych,
— ROBOTNIKÓW gospodarczych,
— ŚLUSARZY narzędziowych i remontowych oraz KIEROWCĘ samochodowego

zatrudnią natychmiast z terenu Łodzi **Zakłady Igieł i Części do Maszyn Dziewiarskich „Famid" w Łodzi, ul. Wersalska 50.** Warunki płacy wg układu zbiorowego pracowników przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr przedsiębiorstwa w godz. 7—15. 7169-k

„PBZCh „Chemobudowa — Łódź" **Łódź, ul. Aleksandrowska 67** zatrudni natychmiast na budowach w Łodzi
— KIEROWCÓW z II lub III kat. (starą) prawa jazdy
— MURARZY — TYNKARZY
— BETONIARZY
— CIEŚLI
— LASTRIKARZY — POSADZKARZY
— SZKLARZY
— BLACHARZY — DEKARZY
— STOLARZA

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale zatrudnienia kadr i szkolenia Aleksandrowska 67 tel. 897-39 lub 878-80, wewn. 28.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, Łódź, ul. Piotrkowska 55 zatrudni z terenu Łodzi: **INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA LĄDOWEGO** na stanowiska: kierownika działu przygotowania produkcji, kierownika działu produkcji pomocniczej, kierownika pracowni projektowej, kierownika zakładu prefabrykacji betonów, **MAGISTRA EKONOMII** na stanowisku kierownika działu ekonomicznego, oraz **MAGISTRA SOCJOLOGII** do działu organizacyjno-prawnego. Od kandydatów z wyjątkiem socjologa, wymagany jest długoletni staż pracy w budownictwie. Warunki pracy i płacy wg UZP w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacyjno-prawny, pokój 215, tel. 387-06 lub 291-40 wewn. 195.

— MASZYNISTÓW żurawi wieżowych,
— MASZYNISTÓW żurawi samochodowych,
— MASZYNISTÓW koparek,
— MASZYNISTÓW spychaczy,
— KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy,
— POM. MASZYNISTÓW żurawi samochodowych posiadających prawo jazdy kat. II oraz
— 40 MĘŻCZYZN niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu operatora wyciągu pionowego

zatrudni z terenu Łodzi **Łódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budownictwa w Łodzi, ul. Lutomierska 32/34.** Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr przy ŁPGMB w Łodzi, ul. Lutomierska 32/34, pokój 27 w godz. 7—15. 7172-k

— 6 **MONTERÓW** napraw sprzętu zmechanizowanego, — **MAGAZYNIERA** — wymagane wykształcenie średnie i praktyka, — **ELEKTRYKA** instalatora z ukończoną Zas. Szkołą Elektryczną, — **ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH** do magazynu zmechanizowanego sprzętu domowego — zatrudni natychmiast z terenu Łodzi **Przedsiębiorstwo Techniczno Handlowe „Eldom" O/W w Łodzi, ul. Czackiego 16 (nr kodu 93-504).**

Kombinat Budowlano-Remontowy Handlu i Usług „Budrem" w Łodzi, ul. Piotrkowska 67 zatrudni z terenu Łodzi w terminie natychmiastowym pracowników do produkcji: **pomocników murarzy, cieśli, stolarzy, elektryków, ślusarzy, blacharzy, hydraulików, szklarzy, malarzy, konserwatorów, robotników transportu i do magazynu, palaczy.** Bliższych informacji udziela dział kadr — I piętro, pokój 16, ul. Piotrkowska 67. 7942-k

ARTYSTĘ plastyka ze specjalnością — tkactwo na stanowisko kierownika nadzoru artystycznego przyjmie **Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Sztuka Łowicka" w Łowiczu, ul. Nadbzurzańska 20.** Warunki pracy i płacy do omówienia Spółdzielnia gwarantuje przydział mieszkania z budownictwa spółdzielczego w IV kwartale br.

Rozkosze łamania głowy (28)

(Redaguje HENRYK CISKI)

Minikrzyżówka

POZIOMO: 1. Córka księcia, 7. Rodzaj druku wykonanego techniką wklęsłą, 8. Do strzelania kamykami, 9. Ciastko z kremem, 10. Miłośnik rozrywek umysłowych.

PIONOWO: 1. Mówi ci gdzie północ, 2. Tytułowy bohater utworu Dostojewskiego, 3. W plamy z długą szyją, 4. Nieproszony gość, 5. Wielkość naszych obowiązków, 6. Dla zakochanych w ogrodzie.

1 K	S	2 I	E	3 Z	N	4 I	C	5 Z	K	6 A
O				Y		N		A		L
M				7 R		T		K		T
8 P				A		9 R	U	R	K	A
A				F		U		E		N
10 S				A		Z		S		A

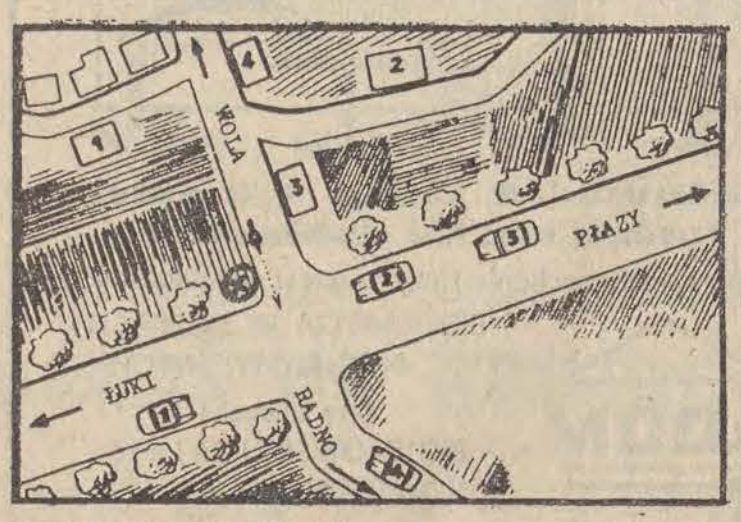

WYPADEK

Na skrzyżowaniu dwóch ruchliwych dróg samochód potrącił śmiertelnie rowerzystę. Sprawca ukrył ciało ofiary w przydrożnym rowie (miejsce oznaczone krzyżykiem), sam zaś korzystając z nieobecności świadków oddalił się.

Przeprowadzone następnego dnia śledztwo wykazało, iż w krytycznym czasie przejeżdżały tamtędy aż cztery samochody w kilkuminutowych odstępach. Wszyscy czterej kierowcy okazali się być mieszkańcami osiedla Wola. Kierowcy samochodów 1, 2, 3 i 4 wracali do swoich domów oznaczonych odpowiednimi numerami. Rowerzysta natomiast jechał z Woli do Radna.

Przyjrzyjcie się uważnie rysunkowi i powiedzcie, który samochód potrącił rowerzystę.

Piłki

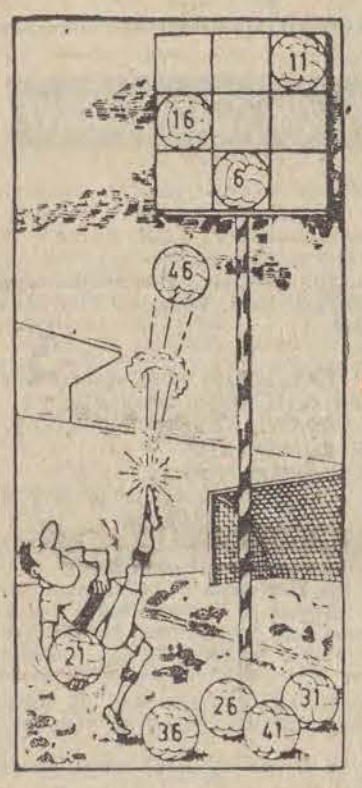

W puste pola kosza „wstrzelić" należy 6 piłek w ten sposób aby utworzyły one magiczny kwadrat liczbowy. Trzy piłki znajdują się już na właściwych miejscach.

ALGEBRAF

Poszczególne litery zastąpić należy odpowiednimi liczbami a następnie wykonać wskazane działanie arytmetyczne.

AABC + DE = AAFG
: + −
HG × CC = ABAH
CF + AHG = ADA

Rozwiązanie **(przynajmniej dwóch zadań)** nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji z dopiskiem na kopertach „Rozkosze łamania głowy nr 28". Termin — 7 dni.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 24

POZIOMO: trolejbus, pot, podziw, andrut, „RUR", krzyżówka.
PIONOWO: topór, order, jawor, upały parów, „Tatra".

SZYFROGRAM

„NIE PYTAJ GRABARZA O ADRES LEKARZA"

(potrzask, jarzyna, Adare, Ereb, Galia).

TROLEJBUSY

Oto właściwa „WYMIANA" trolejbusów: N — G, A — H, F — M, C — I, B — C.

NA DWORCU.

W wagonie było 41 osób. W innej wersji mogły być także 32 osoby.

NAGRODY KSIĄŻKOWE wylosowali: **Zdzisław Konarzewski** Tomaszów Maz. ul. Bezdomna 16, **Marianna i Stanisław Majerowie** 48-325 Scinawa Mała ul. Piastowska 11 pow. Nysa, **Halina Urbaniak**, Łódź, ul. Wolborska 7, **Jerzy Czechowicz** Łódź ul. Kossaka 6/8 i **Wanda Nowakowska** Łódź, ul. Bratysławska 6.

RADIO

SOBOTA, 13 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Melodie ludowe. 12.30 Koncert życzeń. 12.50 Muzyczne propozycje. 13.20 Rolniczy kwadrans. 13.35 Węgierska estrada młodych. 14.00 Ze świata nauki. 14.05 Spotkanie z piosenką. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 „Czy mnie jeszcze pamiętasz". 15.00 Wiad. 15.05 Nowy Orlean i jego następca. 15.30 Listy z Polski. 15.35 „Mintons i jego następca". 16.00 Wiad. 16.10 Muzyka i poezja. 17.00 Studio Młodych. 17.15 Fonoteka. 17.50 Rytm, rynek, reklama. 18.05 Kwadrans dla Tadeusza Woźniaka. 18.20 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 18.35 Muzyczne nowości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Wędrówki muzyczne. 20.00 Dziennik i sprawozdanie z obrad Sejmu. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Rewia taneczna. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 W kręgu spraw nie tylko rodzinnych. 8.55 Muzyka spod strzechy 9.00 Musical po polsku. 9.20 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej. 9.40 Studio Młodych. 10.00 Teatr PR: „Duża przerwa" — słuch. 10.45 Muzyka rozrywkowa. 11.00 Dla kl. V „Spiskowcy" — słuch. 11.30 Wiad. 11.35 „Między tradycją a przyszłością". 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Głos Ziemi Łódzkiej" — magazyn (Ł). 12.25 „Eksperyment klewkowski" — rep. dźw. (Ł). 13.00 „Król i elementarz" — słuch. 13.20 Śpiewa piosenkarka rumuńska Diona Spataru 13.30 Wiad. 13.35 „Zaloty" — fragm. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej — taniej. 14.15 Rep. lit. pt. „Z prawdziwego zdarzenia". 14.35 Sceny operowe. 15.00 Zawsze o 15.00 — program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Ludowe piosenki. 15.50 Przegląd czasopism. 16.00 Studio Młodych. 16.15 Z muzyki klasycznej. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 „Okolice kultury" — fel. (Ł). 17.20 Ton i test (Ł). 17.23 Stereo-rewia (Ł-stereo). 18.10 Klawesyn Jana Sebastiana (Ł-stereo). 18.30 Echa dnia. 18.40 Widnokrąg. 19.00 Studio Młodych. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Z nagrań W. Wiłkomirskiej. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Kącik starej płyty. 21.00 Wesoły kramik. 21.15 A. Dworzak — Uwertura op. 67 „Husycka". 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Przewodnik koncertowy. 22.30 Zespół Dziewiątka — Paski i Gwiazdki. 23.00 Kartki z muzycznego albumu. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Punkt docelowy" — gra K. Sadowski. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 „Eufonia" — gra zespół Collegium Musicum. 15.30 Pasje Brazylijczyków. 15.45 Pieśniarze Santiago. 16.00 „Cokolwiek ma na ciebie wpływ" — płyta zesp. West, Bruce and Laing. 16.25 Jazzowe impresje po polsku. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Huragan z Nawarony" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pół żartem, pół serio. 17.50 Sami tego chcieliście. 18.20 Solo na banjo. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Antologia miniatury muzycznej — pieśni Fr. Schuberta. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Wiersze śpiewane G. Apollinaire'a. 19.20 Książka tygodnia — „Pomorze" — reportaż z pola walki. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Korowód taneczny. 21.10 Bezkrwawe łowy — gawęda. 21.20 Piosenki z miastem w herbie — Rio de Janeiro 21.45 Nowe tomiki poetyckie — Adam Kawa. 21.50 I. Strawiński — „Żywot rozpustnika". 22.00 Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów — Emerson, Lake, Palmer. 22.15 „Przeminęło z wiatrem" — odc. pow. 22.50 Osjan w Filharmonii. 23.20 Wokaliści dawnego i współczesnego jazzu.

TELEWIZJA

SOBOTA, 13 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

7.55 „Profesor na drodze" — film. 9.00 Geografia dla kl. V. 10.00 Geografia dla kl. VII — Środowiska geograficzne Azji. 10.30 Przerwa. 11.05 Nauka o człowieku dla kl. VIII. 12.35 Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu. 13.30 Przerwa. 14.20 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 15.25 Program dnia 15.50 Redakcja Szkolna zapowiada. 16.30 Dziennik. 16.40 Teatr Młodego Widza „Pamiętnik nauczycielki". 17.25 Spotkania z przyrodą. 17.50 Przypominamy, radzimy. 17.55 Turystyka i wypoczynek. 18.35 „Godzina Orfeusza" — koncert orkiestry Pomorskiego Okręgu Wojskowego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.35 Program z okazji Dnia Nauczyciela. 21.10 Wiad. sport. 21.20 Dziennik TV. 21.35 Kabaret Olgi Lipińskiej „Gallux Show". 22.45 „Śmierć w rodzinie" — film fab. prod. ang.

PROGRAM II

17.00 „Młodzi dokumentaliści". 17.35 „Stworzenie muzyki" — program rozrywkowy. 18.20 „Hubal" — potyczki z filmem. 18.50 „Szczęśliwe powroty" — film dok. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Spróbujcie nas zrozumieć" — film fab. prod. ang. 21.05 Koncert rozrywkowy z sali Friedrichstadt. 22.05 Ludzie i sprawy — program publ. 22.35 24 godziny.

NIEDZIELA, 14 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

7.35 TV Kurs Rolniczy (W). 8.15 Przypominamy, radzimy. 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.45 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.20 Klub Sześciu Kontynentów. 10.50 Piosenka dla Ciebie. 11.40 Dziennik. 11.55 Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. 12.35 „Wielka parada" koncert z Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr Wojskowych. 13.35 Przemiany. 14.05 Dla dzieci: konkurs — zabawa. 15.05 Wielka Gra. 16.00 „Edukacja młodzi polskiej". 16.40 Tele-Echo. 17.40 „Ostatnie dni" — film fab. prod. pol. 19.05 Kryteria. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Kuzynka Bletka". 21.05 PKF. 21.15 „Małgorzata Niemirska przedstawia". 21.55 Magazyn sportowy.

PROGRAM II

16.25 „Minerzy podniebnych dróg" film fab. prod. radz. 17.40 Nie znane utwory kompozytorów polskich. 18.05 W starym kinie. 18.55 „Gra Orkiestra TV Katowice". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Koncert w wykonaniu Zespołu Artystycznego WP. 21.15 „Narodów sto — ojczysty kraj" — Estrada Literacka. 22.00 Z cyklu: Znani i nieznani.

PONIEDZIAŁEK, 15 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 ŁWD. 18.30 Program filmowy. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizji: Jerzy Janicki „Ballady wojenne". Wykonawcy: T. Fijewski, M. Opania, J. Bukowski, J. Konieczny, St. Freidman, J. Pieracki, F. Kiebisz, R. Urbanowicz, R. Kosierkiewicz. Po teatrze ok. 21.40 Sezam. 22.10 „Mity" Karola Szymanowskiego gra Wanda Wiłkomirska. 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

17.00 „Uroki Japonii" — film dok. 17.30 „Żywi i może kiedyś stać się domem" — film dok. 17.50 „Japonia u progu jutra" program dok. 18.15 „Problemy wielkiego miasta" — film dok. 18.45 „Dziwna ryba mutsugaro" — film dok. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Muzyka nas łączy". Udział biorą: R. Smendzianka i dr J. Stąszewski. 20.50 Ludowe tańce japońskie. 21.00 „Bunt" — film fab. japoński.

WTOREK, 16 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

9.10 „Kuzynka Bletka". 10.00 Dla szkół. 10.20 „Czterysta batów" film fab. prod. francuskiej. 12.00 Dla szkół. 15.20 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 15.30 Dziennik. 16.40 „Rodzina Durtolów" — film prod. francuskiej (W). 17.05 Rozmowa z pisarzem — Lesławem Bartelskim. 17.40 ŁWD. 17.45 Program publicystyczny „Nauka i praca". 18.00 „Rodzina" program publ. 18.25 „Muzyka ze znakiem jakości". 19.00 Grają i śpiewają zespoły kubańskie. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Czterysta batów" — film fab. 21.55 „Przy wspólnym stole". 22.45 Dziennik. 23.00 „Przed meczem POLSKA — ANGLIA".

PROGRAM II

16.50 „Własny dach nad głową" — program publ. 17.25 Świat w kamerze naszych reporterów. 17.50 „Rozkosze łamania głowy". 18.20 „W kuchni i na stole". 18.45 Kurs języka angielskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennnik. 20.15 Telewizyjny Atlas Świata. 20.45 „Szklana bajka" — program TV Czechosłowackiej. 21.25 24 godziny. 21.35 Scena Monodram — Antoni Czechow „Łabędzia pieśń".

ŚRODA 17 PAŹDZIERNIKA

9.00 Dla szkół. 9.30 Kaprysy Łazarza — film TVP. 11.05 Dla szkół. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.20 PKF. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: „Mój dom rodzinny". 17.10 Dla dzieci. 17.40 Sylwetki X Muzy. 18.10 Informacje — Towary — Propozycje. 18.35 ŁWD. 18.55 „Czerwone złoto na cenzurowanym" program publ. (z Wrocławia). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.40 Mecz piłki nożnej Anglia — Polska. 20.30 Wiad. sport. 21.35 „Kaprysy Łazarza" film TVP. 22.20 Dziennik. 22.50 Wiad. sport.

PROGRAM II

17.05 „Pollena" poradnik kosmetyczny. 17.10 „Uratować skarb" program publ. 17.40 „Trzecia od słońca" film fab. prod. bułgarskiej. 18.45 Język francuski. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.00 Teatr Sensacji „Przyznaję się do winy". 21.05 24 godziny. 21.15 Klub Dobrej Książki. 21.45 Kurs języka angielskiego.

CZWARTEK, 18 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

9.15 „Alfred Hitchcock przedstawia" film prod. USA. 10.00 Dla szkół. 10.30 Mecz ANGLIA — POLSKA. 12.00 Dla szkół. 13.30 TV Kurs Informatyki. 14.00 Matematyka w szkole. 15.20 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Bratkiem. 17.45 „Szlakiem orlich gniazd". 18.20 ŁWD. 18.25 Program publicystyczny 18.40 „Zielony świat" program publ. 19.05 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Alfred Hitchcock przedstawia". 21.00 „Prosto z Polski" — program publ. 21.40 „Koniec turnusu". Wykonawcy: Z. Kopacz, B. Marszałek M. Rogacka, M. Barbasiewicz, St. Kwaśniak, J Kubicki, grupa wokalna A Vista, grupa baletowa Le Soleil. 22.20 Informacje — Towary — Propozycje. 22.30 Dziennik. 22.45 Wiad. sport.

PROGRAM II

17.55 „Otto Nagel" — malarz walczący". 18.20 „Nic nowego". 18.45 Jęz. ros. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Złota nuta" — program rozrywkowy. 21.30 24 godziny. 21.40 „Kłopoty z cnotą" — film fab. prod. jugosłowiańskiej.

PIĄTEK, 19 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

9.45 „Kłopoty z cnotą" — film fab. prod. jugosł. 11.05 Dla szkół 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 „Pora na Telesfora". 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 ŁWD. 18.10 Tygodnik Informacyjny Młodych. 18.25 Dwie szkoły — telekonkurs. 18.50 Program publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.15 „Kwiaty z tamtych dni". 20.45 Panorama — tygodnik publ. 21.25 Teatr Telewizji na świecie" „Nim zapieje kur". 23.00 Dziennik. 23.15 Wiad. sport.

PROGRAM II

17.15 Telewizyjny Kurs Informatyki. 17.45 Tańczy Sonia Anello. 18.05 Magazyn lotniczy. 18.35 „Zabytki na wsi". 18.50 Język niemiecki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Cyrulik Sewilski". — opera; w przerwie 24 godziny. 22.50 Jęz. rosyjski.

Łzy Boga Słońca

GERTRUDA R. SŁAWEK

— W dniu dojścia Hitlera do władzy — bo w owym czasie miasteczko należało do Niemiec — zasadzono w tym miejscu drzewko dla upamiętnienia tego wydarzenia, i otoczono je pergolą. Pamiętam, że w listopadzie 1945 roku ludność polska zlikwidowała ten pomnik faszyzmu w spontanicznej manifestacji. A i kilka innych, pamiętających jeszcze czasy kajzera. Już wówczas wszyscy wiedzieli, że miasto na zawsze wróciło do prawowitych gospodarzy

W to późne, nieco senne popołudnie ruch w miasteczku jak gdyby zamarł. Otwarte po przerwie obiadowej sklepy nie zdążyły jeszcze zapełnić się kupującymi. Tylko główną ulicą miasta jechały w kierunku Zielonej Góry samochody ostatnich urlopowiczów wracających znad morza. Jadące w przeciwnym kierunku wozy miały najczęściej szwedzką rejestrację.

— Miasto pozostało prawie nietknięte po zakończeniu działań wojennych — kontynuował Janowicz. — Wojska niemieckie cofały się na tym odcinku już w takim popłochu, że nie stawiały żadnego prawie oporu. Liczne zabytki ocalały. A trzeba ci wiedzieć, że początków Dąbrowy należy szukać jeszcze w prehistorii. Za czasów Mieszka I był tu już warowny gród, wielekroć potem na przestrzeni dziejów niszczony i odbudowywany. Z czasem był wykorzystywany jako zameczek myśliwski. Był okres, że urząd starosty piastował tu hetman Jan Zamojski. Na szczycie wieży ratuszowej — dodał Janowicz kiedy mijali rynek — na miejscu dzisiejszego orła znajdował się kiedyś brandenburski indyk. Ciekawostką jest fakt, że kiedy Napoleon zatrzymał się tu na krótki czas w drodze na podbój Rosji, własnoręcznie przestrzelił go z pistoletu. Pistolet znajduje się obecnie w Wielkopolsce, dokładnie w muzeum Bukowieckich w Cichowie.

— Urocze miasteczko — odezwał się Załuski. — Można rzeczywiście je polubić. Tyle tu zieleni. Warto by może przyjechać tu kiedyś na urlop.

— Na pewno. A jeśli kiedyś zdarzy ci się mieć urlop w październiku, nie zapomnij o odwiedzeniu także stolicy województwa. Odbywa się tam w tym czasie doroczne święto winobrania. Jest na co popatrzeć, nie mówiąc już o winie, które wówczas leje się dosłownie strumieniami. Ale zbliżamy się już do celu. Tamten dom po prawej stronie to właśnie komenda.

W gmachu oczekiwał ich komendant powiatowy, major Ratajczak.

— Witam towarzyszy na ziemi lubuskiej. Otrzymałem wasze telefonogramy i przyznaję, że jestem bardzo tym wszystkim zaintrygowany. Ta sprawa wydaje mi się wprost niewiarygodna

— Jeśli wszystko przebiegnie tak, jak byśmy tego chcieli, to dziś właśnie tu cała sprawa powinna się rozstrzygnąć — odparł Janowicz. — W związku z tym będziemy musieli prosić was o pomoc. Najpierw jednak winienem wam na ten temat krótką informację byście rozumieli o co nam chodzi. Otóż w sierpniu znaleziono zwłoki pewnego warszawskiego literata w jego własnej willi. Początkowo śledztwo posuwało się naprzód bardzo powoli, gdyż nie mogliśmy wpaść na koncepcję jakiegokolwiek, w miarę racjonalnego motywu. Mimo to do wykrycia sprawcy doprowadziły nas już dość dawno nasze ustalenia Na dobrą sprawę mógł być aresztowany już tydzień temu. Intrygowało nas jednak i intryguje w dalszym ciągu jeszcze coś innego, bez czego sprawa nie byłaby kompletna. Okazało się bowiem, że morderca zabrał z mieszkania swojej ofiary sztylet. W jednej z naszych hipotez zakładaliśmy, że ten właśnie sztylet jest kluczem do sprawy, a nawet dosłownie, kluczem otwierającym zapewne jakąś skrytkę. Ponieważ w zasadzie nie mieliśmy innego wyjścia, a i niewiele w tym przypadku ryzykowaliśmy, rozwinęliśmy logicznie przyjętą hipotezę. Nasze działania ukierunkowane zostały na odnalezienie skrytki, umieszczonej zapewne w jakimś meblu, oznaczonej wizerunkiem gryfa, który z kolei stanowił rękojeść owego sztyletu. Rozesłaliśmy więc na cały kraj rysunek gryfa z prośbą o szukanie takiego mebla. Jak to zwykle bywa, nadeszły do nas informacje bardzo różne, dokładne i niedokładne, niektóre wręcz nie bardzo na temat. Droga ponownych szczegółowych ustaleń wyeliminowaliśmy te, które nam z różnych względów nie pasowały. Trzeba było się czegoś konsekwentnie trzymać. Najbardziej odpowiadała nam właśnie wasza informacja spełniająca w zasadzie prawie w całości nasze warunki. Pozostało więc jeszcze poczekać, aż wytypowany przez nas człowiek zacznie wykazywać ruchliwość. Był dobrze pilnowany — znaliśmy każdy jego krok. I doczekaliśmy się. Wczoraj wyjechał do Poznania przenocował i wykupił bilet do Dąbrowy. Dlatego tu jesteśmy.

— Ostatnią więc niewiadomą jest — jak rozumiem — tajemnica skrytki w szafie, tak?

DŁ

Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 376-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 395-57, 395-59 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch" Cena prenumeraty rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu i poczty Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka- Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 50 g T-10